

Deweloper szuka
podpalacza

10 tysięcy złotych – taką nagrodę wyznaczył inwestor za wskazanie osoby, która podłożyła ogień na dachu apartamentowca w centrum Lublina **STRONA 6**

ŚRODA–CZWARTEK
19–20 CZERWCA 2019 r.dziennik
W S C H O D N I

DZIŚ
BEZPŁATNY DODATEK
www.dziennikwschodni.pl

Sucho w rurze, sucho w gardle

ALARM24 Regularne problemy z dostawami wody albo jej kompletny brak – na to od dłuższego czasu narzekają mieszkańcy podlubelskich gmin. Powodem jest susza i przestarzałe ujęcia

AGNIESZKA ANTON-JUCHA
KRZYSZTOF KURASIEWICZ

– Najpierw co jakiś czas, a ostatnio codziennie mamy przerwy w dostawie wody. Władze mają nas w „nosie”, a w upały jest to naprawdę uciążliwe – napisał do nas pan Andrzej, mieszkaniec Dominowa w gminie Glusk. – Co będzie, jeśli wybuchnie pożar, a w hydrantach susza? – Zaczyna się w maju lub w czerwcu. Najpierw mamy spadek ciśnienia, a później wody w ogóle nie ma – dodaje pan Paweł. – W weekendy jest najgorzej. Jeśli mamy wodę przez 2-3 godziny, to jest bardzo dobrze. A przecież są tu mieszkańcy bloków, są sklepy, jest firma cateringowa i żłobek. Jak ci ludzie i instytucje mogą funkcjonować bez wody?

– To bardzo utrudnia nam pracę. Dzieci nie mogą korzystać z toalety – przyznaje Dorota Sałata-Czaplińska, która prowadzi w Dominowie szkołę językową. – Często są też inne awarie. Gdybyśmy wiedzieli, że tak to będzie wyglądać, to na pewno byśmy tu nie zamieszkali.

Władze gminy znają problem. – Z wodociągu w Czer-



niejowie (gmina Jabłonna – red.) korzystają zarówno mieszkańcy naszej gminy z Dominowa, Mętowa i Ćmiłowa, jak też mieszkańcy gminy Jabłonna i Lublina – wyjaśnia Bogusław Kukuryk, sekretarz gminy Glusk. – Wodociąg jest stary i wymaga modernizacji. Problem w tym, że Wodrol, który od lat nim zarządza, nie in-

westował i nie remontował sieci, mimo że mieszkańców przybywa. Zdaniem sekretarza, była nawet próba porozumienia się w tej sprawie z Jabłonną. – Chcieliśmy to wziąć na siebie. Wniosek o dofinansowanie z pieniędzy unijnych remontu ujęcia Czerniejów został złożony już w lipcu zeszłego roku. Obecnie cze-

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W zbudowanych 30 lat temu ujęciach brakuje wody. – Przybywa domów, a sieci nie są przystosowane do takiego zużycia, jakie mamy obecnie – tłumaczą samorządowcy

kamy na jego pozytywną ocenę przez Urząd Marszałkowski, a po zrealizowaniu inwestycji chcemy przejąć ujęcie i wodociąg od Wodrołu – mówi.

Jak się okazuje, nie tylko ujęcie Czerniejów sprawia kłopot. – Na wszystkich tak jest – przyznaje Marcin Pastuszek, zastępca wójta gminy Jabłonna. – W Wielkanoc mieliśmy np. problem w Krzczonowie. Ludzie praktycznie przez całe święta nie mieli wody.

Zdaniem Pastuszaka, w zbudowanych 30 lat temu ujęciach brakuje wody. – Przybywa domów, a sieci nie są przystosowane do takiego zużycia, jakie mamy obecnie – wyjaśnia.

Pracownicy Wodrołu przez ostatnie dni jeździli do mieszkańców podlubelskich gmin, którzy mają problemy z dostępem do wody. Nie tylko apelowali, aby ją oszczędzać, ale rozdawali też butelkowaną wodę. We wsiach pojawiły się także beczkowozy.

Zdaniem Leszka Kalinowskiego, prezesa Wodrołu, głównym problemem jest marnowanie wody przez samych mieszkańców. – Lustro wody w ujęciu podziemnym obniżyło się o 2–3 metry, a to jest bardzo dużo. Rozwiązanie jest takie, żeby mieszkańcy Lubelszczyzny bezsensownie nie lali tej wody na place, trawniki, rośliny. Opamiętajmy się i zaczniemy ją oszczędzać! – apeluje.

– W ostatnim czasie pojawiło się wokół Lublina bardzo wielu napływowych mieszkańców. Mieliśmy nawet takiego klienta, który powiedział, że kupił tuje za kilkaset złotych i musi je podlewać. Nie obchodzi go to, że sąsiad nie ma wody – dodaje Magdalena Kusiak-Mazur, wiceprezes Wodrołu.

Kierowcy w sieci fotoradarów

ZA KIEROWNICĄ Fotoradary w Starej Dąbi, Kolonii Rudnik i Polichnie „upolowały” w pierwszym kwartale roku najwięcej piratów drogowych – w sumie 5700! Lada dzień rozpocznie pracę urządzenie w Anusinie na drodze krajowej Lublin–Chełm

Kierowcy ze zbyt ciężką nogą zastanawiają się, czy fotoradar w Anusinie jest czynny. Kilka dni temu z urzędnika zniknęła ochronna folia, a przy jezdni pojawiły się znaki informujące o kontroli fotoradarowej.

– Na tym odcinku w Anusinie, o ile pamiętam, obowiązuje ograniczenie prędkości do 60 km/h. Jechałem nieco szybciej, na szczęście „fotopułapka” była chyba nieczynna – mówi z niepokojem pan Bartłomiej, który co kilka dni przymierza trasę Lublin–Chełm.

– Ten fotoradar jeszcze nie rejestruje naruszeń przepisów. Przewidujemy, że zostanie włączony w ciągu kilku najbliższych dni – usłyszeliśmy w Wydziale Komunikacji Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego. Te najbliższe dni to koniec tego lub początek przyszłego tygodnia.

Wśród fotoradarów działających w naszym regionie wciąż najsukuteczniejszy jest ten w Starej Dąbi koło Ryku. W pierwszym kwartale zarejestrował aż 2369 wykroczeń. Na drugim miejscu uplasowało się urządzenie w Ko-

lonii Rudnik (2169), trzecia była Polichna (1158).

Wkrótce należy spodziewać się dużego wzrostu liczby urządzeń kontrolujących kierowców. CANARD, czyli Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym (część GITD) wytypował już dla nich lokalizacje.

Przewidziano zakup 358 nowych urządzeń rejestrujących, w tym: 100, które zostaną zainstalowane w nowych lokalizacjach, 39 do odcinkowego pomiaru średniej prędkości, 26 fotoradarów, 30 urządzeń służących

do monitorowania wjazdu na skrzyżowanie na czerwonym świetle, 5 urządzeń rejestrujących niestosowanie się do sygnalizacji świetlnej na przejeździe kolejowym oraz 11 przenośnych urządzeń rejestrujących.

247 urządzeń przeznaczonych będzie do zainstalowania w dotychczas wykorzystywanych lokalizacjach – systematycznie będą wymieniane najstarsze i wyeksploatowane już fotoradary.

Instalacje nowych urządzeń w nowych lokalizacjach powinny rozpocząć się w III kwartale 2020 roku. Wymia-



na starych na nowe rozpocznie się natomiast w III kwartale 2021.

• **JAK FOTORADARY NAMIERZAŁY PIRATÓW – NA WWW.DZIENNIKW-SCHODNI.PL**

PAWEŁ PUZIO

Fotoradar w Anusinie już wkrótce zrobi pierwsze zdjęcia

FOT. ALARM24

Aqua Lublin – m.in. tu nie zabraknie ratowników

FOT. WOJCIECH NIEŚPIAŁOWSKI

Tabliczka z ostrzeżeniem zamiast ratownika

NAD WODĄ Sezon jeszcze się nie zaczął, a w województwie lubelskim utonęło w tym roku już sześć osób. Część kąpielisk i miejsc wykorzystywanych do kąpieli zacznie działać pod koniec czerwca

KATARZYNA PRUS

Tylko w minioną sobotę doszło do dwóch tragedii: w miejscowości Hrud w powiecie bialskim (przy niestrzeżonym wyrobisku żwirowym) i w Majdanie Sopockim na terenie ogólnodostępnego zbiornika wodnego. Utonęli 29- i 61-latek.

– Pogoda sprzyja kąpielom, ale nad wodą nie ma jeszcze ratowników, bo sezon się nie rozpoczął. Pierwsze kąpieliska otwierają się po rozpoczęciu wakacji, czyli po 20 czerwca, a kolejne po 1 lipca – mówi Robert Wawruch, prezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i dodaje, że teoretycznie powinni się wówczas pojawić ratownicy. – Niestety, co roku jest z tym problem, bo niektórzy administratorzy obiektów chcą oszczędzić i zamiast zatrudnić ratownika stawiają

tabliczkę z napisem „Kąpielisko niestrzeżone”, co kłóci się z ideą kąpieliska, które ma być przecież bezpieczne – zaznacza Wawruch. – W większości przypadków zatrudnienie ratownika wiąże się nie tylko z wypłaceniem mu wynagrodzenia, ale też z zapewnieniem wyżywienia i miejsca do spania. To oznacza koszty, a nie każdy chce je ponosić.

– W tym roku mamy zarejestrowane 34 kąpieliska (w ubiegłym roku było ich 26), które zaczną działać od końca czerwca. Dodatkowo mamy 13 miejsc wykorzystywanych do kąpieli – rozpoczęły działalność od połowy czerwca lub rozpoczną od początku lipca. Trzy inne – w Żółtańcu, Hucie Zadybskiej i Józefowie – ruszą dopiero w sierpniu – informuje Irmina Nikiel, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. – Kąpieliska

Zatrudnienie ratownika wiąże się nie tylko z pensją, ale też często z zapewnieniem mu wyżywienia i miejsca do spania. To oznacza koszty, a nie każdy chce je ponosić

różnią się od miejsc wykorzystywanych do kąpieli przede wszystkim częstotliwością badań wody. Badamy je przed otwarciem, a także przynajmniej trzy razy w trakcie działania. Miejsca wykorzystywane do kąpieli mają zgodę na funkcjonowanie maksymalnie na 30 dni i badane są tylko przed otwarciem. Nie znaczy

to jednak, że nie monitorujemy tam sytuacji i nie reagujemy w razie potrzeby.

Nadal brakuje jednak przepisów, które obligowałyby do zatrudnienia ratowników. – Bardzo trudno też za to karać. Chyba, że dojdzie do poważnego wypadku czy utonięcia. Można wówczas zastosować art. 160 KK, czyli narażenie na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia. Wszystko zależy jednak od tego, jaką kwalifikację stosuje prokurator – tłumaczy Wawruch. – My możemy zagwarantować, że na podległych nam kąpieliskach mamy tylu ratowników, żeby zapewnić bezpieczeństwo. To Aqua Lublin, pływalnia przy Łabędziej, kąpielisko Słoneczny Wrotków, dwa kąpieliska nad Zalewem Zemborzyckim i kąpielisko nad zalewem w Opolu Lubelskim.

Ile masz na koncie w ZUS?

Każdy, kto ma odłożoną choćby jedną składkę w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, otrzyma wkrótce „Informację o stanie konta ubezpieczonego”. Warto do niej zajrzeć i sprawdzić wartość odłożonych składek i prognozę emerytury.

ZUS rozpoczął wysyłkę prawie około 20,5 mln pism z „Informacją o stanie konta ubezpieczonego”. Około 2,5 mln z nich dotrze do klientów przez internet. Osoby zarejestrowane w Platformie Usług Elektronicznych ZUS będą mogły zobaczyć „Informację” na swoim profilu w PUE. Pozostali klienci dostaną list tradycyjną pocztą.

Wysyłka odbywa się w kilku turach, a ostatnie dokumenty mają dotrzeć do adresatów najpóźniej z końcem sierpnia. W województwie lubelskim „Informacja o stanie konta” trafi do około miliona osób.

Informacja opisuje stan konta emerytalnego na

31 grudnia 2018 roku. Zakład musi przygotować ją dla każdej osoby, która na koncie w ZUS ma zapisaną co najmniej jedną składkę. Dokument przedstawia sumę zwaloryzowanych składek oraz kwotę kapitału początkowego (kapitał początkowy to kwota utworzonych składek za okres sprzed 1999 roku). Te kwoty uwzględniają waloryzację środków za ubiegły rok, która podwyższyła stan kont o 9,2 proc. Dokument zawiera również zestawienie składek emerytalnych z ubiegłego roku w podziale na miesiące. Informacja wskazuje też, ile składek ubezpieczony zgromadził na subkoncie w ZUS oraz jaką kwotę Zakład przekazał do otwartego funduszu emerytalnego.

Ubezpieczeni, którzy na koniec ubiegłego roku mieli co najmniej 35 lat, dostaną także wyliczenia tak zwanej hipotetycznej emerytury w kilku wariantach. (MK)

Pracodawcy wybrali władze

Podczas Walnego Zebrania Lubelskiego Forum Pracodawców wybrano stary-nowy zarząd. Prezesem został ponownie Zbigniew Michalak, który tę funkcję będzie pełnił trzecią kadencję. Do zarządu weszło dwóch nowych członków.

Michalak był jedynym kandydatem na stanowisko prezesa i otrzymał 49 głosów „za” na 50 możliwych. Do zarządu wybrany został także Marek Wachowski, Stanisław

Adamiak, Sylwester Lalak i Jacek Makowski. Nowymi osobami w zarządzie są: Stanisław Adamiak, m.in. współwłaściciel Hotelu Europa oraz Sylwester Lalak, m.in. właściciel Meblohurtu i PDT-u przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie.

Skład komisji rewizyjnej nie zmienił się. Walne Zebranie LFP wybrało ponownie na trzyletnią kadencję Barbarę Tyneczką-Babicz, Rafała Dobrowolskiego i Grzegorza Urbana. (PP)

Poczta śmiga na gazie

Scania zasilana gazem LNG jest testowana przez Poczta Polska na trasie Lublin-Warszawa-Lublin. To kolejny krok w kierunku ekologicznych pojazdów.

Gaz LNG, czyli skroplony gaz ziemny, to jedno z najczystszych paliw stosowanych w motoryzacji. Testowany przez Poczta Polska pojazd to ciągnik siodłowy Scania R410 nowej generacji. Osiągi i charakterystyka 13-litrowego silnika są takie, jakich oczekuje się od nowoczesnego silnika wysokoprężnego o tej samej mocy. Wykorzysta-

nie gazu ziemnego pozwala jednak na redukcję emisji dwutlenku węgla o około 10 proc. Co więcej, w przypadku pojazdów zasilanych LNG emisja toksycznych tlenków azotu jest o ponad 60 proc. niższa, w porównaniu z pojazdami zasilanymi dieslem. Dodatkowo, dzięki właściwościom gazu ziemnego możliwe jest całkowite wyeliminowanie emisji cząstek stałych. Zasięg typowego ciągnika siodłowego Scania zasilanego LNG w płaskim terenie wynosi do 1300 km.

Poczta Polska od ponad roku przeprowadza najwięk-

sze w Polsce testy aut zasilanych paliwami alternatywnymi. W ubiegłym roku testowano pojazdy elektryczne do 3,5 t o ładowności do 800 kg. Jesienią do pocztowej floty dołączy kilkadziesiąt aut tego typu. W tym roku przetestowano elektryczne dostawczaki kilku marek o ładowności pow. 800 kg. Zaplanowane są też testy kolejnego auta zasilanego gazem LNG. (PP)

Testowany przez Poczta Polska pojazd to ciągnik siodłowy Scania R410 nowej generacji

FOT. PO CZTA POLSKA



dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY



Dyskusja o regionie bez mieszkańców

SAMORZĄD Debata na temat raportu o stanie województwa będzie głównym punktem poniedziałkowej sesji sejmiku. Głos będzie mógł zabrać każdy, kto zbierze tysiąc podpisów poparcia. Chętnych na razie brak

TOMASZ MACIUSZCZAK

Taki raport został przygotowany po raz pierwszy. Jest to wynikiem znowelizowanej ustawy o samorządzie województwa. Według nowych przepisów, władze samorządowe mają obowiązek przedstawienia radnym dokumentu opisującego sytuację w regionie na koniec poprzedniego roku. Debata nad nim odbywa się podczas sesji, na której sejmik głosuje w sprawie przyznania zarządowi województwa absolutorium.

Barierą tysiąc podpisów poparcia?

W trakcie obrad w tej sprawie radni będą mogli zabierać głos bez ograniczeń czasowych. Prawo do zabra-

W ciągu roku ubyło 8,7 tys. mieszkańców Lubelskiego. Urodziło się 20101 dzieci. Zgonów było 23682

nia głosu przysługuje także mieszkańcom. Warunek jest jeden – trzeba zebrać tysiąc podpisów poparcia. Według zapisów ustawy w dyskusji może wziąć udział maksymalnie 15 osób, chyba że sejmik zgodzi się na zwiększenie tej liczby.

Zainteresowanie na razie jest jednak nikłe. – Na chwilę obecną nikt nie zgłosił chęci uczestnictwa w debacie – mówi nam Janusz Wawerski, p.o. dyrektor Kancelarii Sejmiku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. – Być

może powodem jest to, że jest to nowość i społeczeństwo jeszcze nie wie, jak się do tego odnieść. Ale zostało jeszcze kilka dni, więc liczymy, że ktoś jeszcze się zgłosi.

Termin składania zgłoszeń do udziału w debacie mija w piątek. Dostępne na stronie internetowej UMWL formularz i listę z podpisami należy dostarczyć do Kancelarii Sejmiku w siedzibie urzędu przy ul. Grottgera w Lublinie (pokój 043).

Czego dowiadujemy się z raportu?

Według szacunkowych danych na koniec 2018 roku w województwie lubelskim mieszkało 2 mln 117,6 tys. osób. Oznacza to, że w ciągu roku ubyło 8,7 tys. mieszkańców. W całym regionie uro-

dziło się 20101 dzieci. Zgonów było 23682.

Jeśli chodzi o gospodarkę, najwięcej (36,6 proc.) osób jest zatrudnionych w rolnictwie. Pod tym względem jest to ponad dwukrotnie wyższy wynik niż w skali całego kraju (15,5 proc.). Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wyniosła 74,4 tys. i w stosunku do roku 2017 zmniejszyła się o 8,3 proc.

Do urzędów pracy od grudnia do stycznia 2018 wpłynęło niespełna 60 tys. ofert zatrudnienia. Średnio cztery na pięć z nich pochodziło z sektora prywatnego. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wynosiło 4126,67 zł (wzrost o 6,3 proc.) przy 4852,29 w skali kraju.

nie jest zupełnie anonimowym mieszkańcem gminy. Do niedawna pełnił funkcję prezesa lokalnej wspólnoty gruntowej. Startował również w wyborach na radnego gminy Wąwolnica (z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego). Zajął w nich ostatnie miejsce, zdobywając jedynie 14 głosów poparcia.

Co ciekawe, jego „kolegą” z tej samej listy (któremu poszło niemal równie źle) był Konrad Kolibski, właściciel zakładu kamieniarskiego. Łączyła ich nie tylko polityka. W przeszłości wspólnie robili interesy, prowadzili przedsiębiorstwa. W ciągu ostatnich miesięcy przeobrazili się jednak we wrogów.

Wczoraj Krzysztof P. opuścił areszt. Jak informują prokuratorzy, zastosowano wobec niego środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego (20 tys. zł), zakazu zbliżania się i kontaktu z poszkodowanymi oraz dozoru policyjnego.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Właściciel ocenił, że straty przekraczają 100 tys. zł

FOT. JOANNA ŚWIDERSKA

nie tego wątku sprawy może zostać skierowane do specjalizującej się w tego typu tematyce prokuratury rejonowej w Lublinie. Wiadomo tylko, że Kolibscy współpracowali z żydowskimi organizacjami, budując macewy, miejsca pamięci itp.

Krzysztof P., któremu obecnie grozi nawet do 5 lat pozbawienia wolności,



po ataku odkryto namalowany farbą w sprayu napis „Żydy precz!”.

Tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali wskazywanego przez poszkodowanego jako potencjalnego sprawcę właściciela sąsiedniej działki, Krzysztofa P.

- Usłyszał zarzut uszkodzenia mienia oraz stosowania gróźb karalnych - informuje Grzegorz Kwit, szef puławskiej prokuratury. Na razie puławscy śledczy nie skupiają się na kwestii antysemitckiego napisu. Zbada-

Były prezes lokalnej wspólnoty gruntowej i kandydat na radnego gminy Wąwolnica z ramienia PSL-u jest podejrzany o sobotni atak koparką na zakład kamieniarski. Za zniszczenie mienia grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Otrzymał policyjny dozór i zakaz zbliżania się do poszkodowanych.

Krzysztof P. (36 l.) został zatrzymany w ostatnią niedzielę w związku z niecodziennym zdarzeniem na terenie zakładu kamieniarskiego działającego przy ul. Lubelskiej w Wąwolnicy. Jak już pisaliśmy, pod nieobecność jego właścicieli, w biały dzień, ktoś odpalił stojącą w pobliżu koparkę i zdewastował za jej pomocą cały warsztat, biuro, zniszczył dwa samochody, maszyny i narzędzia.

Zdaniem Krzysztofa Kolibskiego, który wspólnie z synem prowadził zakład, straty przekraczają 100 tys. zł. Ponadto na jednej z płyt na terenie gruzowiska dzień

Witajcie wakacje!

Dziś zakończenie roku szkolnego. Blisko 340 tys. uczniów z województwa lubelskiego cieszyć się będzie 74 dniami bez trosk laby.

– To był wyjątkowy rok szkolny, bo to rok, w którym naukę kończą ostatni uczniowie oddziałów gimnazjalnych. To też pierwszy rok, w którym uczniowie zdawali egzamin ósmoklasisty – podsumowuje Teresa Misiuk, kurator oświaty.

I właśnie wyniki obu tych egzaminów sprawią, że szkoły będą miały teraz ręce pełne roboty.

– Wyniki osiągnięte przez uczniów będą musiały być teraz szczegółowo przeana-

lizowane – tłumaczy Misiuk. – Wprawdzie w ocenie jakości pracy wyniki egzaminów zewnętrznych są tylko jednym z wielu kryteriów, to jest to konieczne, by projektować nowy rok szkolny.

A zmian będzie dużo, bo wyniki egzaminów oraz opublikowany niedawno raport Najwyższej Izby Kontroli pokazuje, że zmienić trzeba sposób nauczania matematyki, który nie stoi na najwyższym poziomie.

Ten rok szkolny przebiegał także pod znakiem protestów nauczycieli. Zawieszony proces może zostać wznowiony. Nieoficjalnie mówi się, że może się to stać w połowie września. (ASK)

Dziś otwarcie 13 km na S17

Dziś o godz. 10 zostanie przecięta wstęga i auta ruszą po 13 kilometrach nowej drogi S17, od węzła Kurów Zachód do węzła Skrudki.

Ten fragment ekspresówki łączącej Lublin z Warszawą kosztował w sumie 370 mln zł. Na razie węzeł Skrudki będzie zamknięty, ale tylko przez dwa, trzy miesiące.

Kierowcy czekali na ten i kolejne odcinki z utęsknieniem. – Jeszcze w czerwcu pojadą po kolejnym odcinku S17, od węzła Ryki Północ do końca obwodnicy Garwolina – mówi Krzysztof Nalewajko z biura prasowego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Na przełomie sierpnia i września zostanie oddany do użytku fragment od

węzła Skrudki do węzła Ryki Północ. Jesienią kierowcy jadący do Warszawy wjadą na ekspresówkę na węzeł Piaski Wschód i pomkną aż za Garwolin.

Kolejne mazowieckie odcinki S17, do węzła Lubelska, będą gotowe i dopuszczane do ruchu sukcesywnie do końca roku. Jedynie obwodnica Kołbieli zostanie oddana do użytku w drugim kwartale 2020 r., choć jeszcze w tym roku ma być przejezdna po jednym pasie

Koszty budowy trasy pomiędzy węzłami Zakręt i Kurów Zachód to w sumie ok. 4 mld zł, z czego blisko 2,1 mld zł to dofinansowanie z Unii Europejskiej z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

(PP)

Bezpieczny autobus

W wakacje policjanci szczególnie uważą będą poświęcać kontrolom autokarów, wiozących dzieci i młodzież do miejsc wypoczynku. Będą sprawdzać nie tylko stan trzeźwości kierujących i wymagane dokumenty, ale również stan techniczny autokarów.

Mundurowi przypominają, że każdy rodzic, opiekun lub nauczyciel może wcześniej poprosić policję o przeprowadzenie kontroli. Policja zachęca również do wstępnej weryfikacji autobusów szkolnych, wycieczkowych – można sprawdzić podstawowe informacje o danym pojeździe na stronie www.bezpiecznyautobus.gov.pl. (DW)

REKLAMA

PROMEDICA24

**TYLKO TERAZ
LETNI BONUS
DO
250 EURO***

**ZNASZ JĘZYK
NIEMIECKI?
ZYSKAJ ATRAKCYJNĄ
PRACĘ I BONUS!
ZOSTAŃ OPIEKUNKĄ
SENIORÓW
W NIEMCZECH**

502 912 734, 502 913 074 | www.promedica24.pl

TJ2050



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, DOMINIK SMAGA

Blokowiska zamiast grządek?

PROTEST Likwidacji ogrodów działkowych przy ul. Bluszczowej obawia się część mieszkańców Ponikwody. Sądzą, że teren może zostać sprzedany deweloperowi, bo obowiązujący plan zagospodarowania przeznaczają go pod budowę bloków. Protestujący domagają się zmiany planu

DOMINIK SMAGA

Te ogródki działkowe są tu od 40 lat. Dłużej niż ja żyję – przypomina Justyna Budzyńska, przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Ponikwoda. I starzy, i młodzi przyszli wczoraj do Ratusza, żeby bronić ogródków. – To ponad 9 ha naszej dzielnicy. Jeżeli ten teren zostanie zabudowany, nie będzie czym oddychać, stworzymy betonową pustynię.

– Na terenie ogrodu jest 216 działek – mówi Kazimierz Kamieniecki obecny użytkownik i były prezes Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Bluszczowa”. Ale

zastrzega, że na spacer może tu przychodzić każdy.

– Zapraszamy wszystkich – zachęca Piotr Szypilo, obecny prezes, który przyniósł wczoraj do Ratusza około 500 podpisów obrońców ogrodów.

– Te działki są jedynym terenem zielonym, gdzie można spędzić wolny czas, spacerować się z dziećmi – podkreśla Budzyńska. – Warunki życia na Ponikwodzie coraz bardziej się pogarszają. Budują się intensywnie bloki, które nie mają przewidzianej zieleni, skwerów, nie mówiąc o parku – mówi przewod-

nicząca. – Między działkami biegnie zielony wąwóz, który napowietrza Ponikwodę. One są naszymi płucami, dlatego będziemy o nie walczyć.

Skąd wzięły się obawy o przyszłość ogrodów działkowych?

– Dokoła budują się nowe bloki, a po dzielnicy krążą plotki, że jeden z deweloperów chce zabudować ten teren – wyjaśnia Szypilo. Podkreśla, że działkowcy nie są właścicielami gruntu, na którym uprawiają swoje grządki.

– Teren ogrodów działkowych jest własnością Skarbu Państwa, którą zarządza

prezydent miasta – tłumaczy Szypilo.

Plan zagospodarowania przeznaczają to miejsce pod zabudowę wielorodzinną. – Plan został uchwalony w roku 2014 – przyznaje Budzyńska.

Dlaczego działkowcy i mieszkańcy Ponikwody dopiero teraz zaczęli protestować? – Wcześniej nie mieli takiej świadomości – odpowiada przewodnicząca. – Zainteresowali się tematem, gdy deweloperzy zaczęli się zbliżać do granicy działek.

– Powołaliśmy już społeczny komitet, który będzie pracował nad obywa-

telskim projektem uchwały w sprawie zmiany planu zagospodarowania ogrodu „Bluszczowa”, żeby został wpisany jako zieleń działkowa – mówi Szypilo. Ma nadzieję, że upór mieszkańców pozwoli ocalić ogródki, aby mogły służyć działkowcom i mieszkańcom dzielnicy. – My jesteśmy otwarci nawet na to, żeby edukować dzieci. Mamy na terenie ogrodu małą pasiekę, możemy nawet pokazać dzieciom jak wygląda życie pszczoł. Nie tylko dzieciom działkowców.

Prezydent Lublina już deklaruje, że działki przy Bluszczowej będą chro-

nione przed zabudową. Inwestycje deweloperskie ma uniemożliwić nowe studium przestrzenne, czyli dokument określający przeznaczenie poszczególnych obszarów miasta.

– Tam jest dokładnie to, co powinno, by ochronić działkowców – mówi prezydent Krzysztof Żuk o projekcie studium, który będzie podlegał zatwierdzeniu przez radnych. – Ogród, który jest tam zlokalizowany jest w sprzeczności z funkcją wpisaną w planie. Chcemy to zmienić. Ale żeby zmienić plan, musi być najpierw studium i taki zapis się w nim znajdzie.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Wyrazy głębokiego współczucia

plk.
Tadeuszowi Nastarowiczowi
Dowódca 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej
im. mjr cc Hieronima Dekutowskiego „Zapory”

z powodu śmierci

OJCA

składa

Wojewoda Lubelski
Przemysław Czarnek



Modlitwa i muzyka

KONCERT Wspólna modlitwa połączona z przyjemnymi dla ucha dźwiękami – w czwartek w Boże Ciało na Placu Zamkowym o godz. 19.30 XVII Koncert Chwały. Hasłem tegorocznej imprezy jest: „W mocy Ducha Świętego”.

– Tematem tegorocznego Koncertu Chwały będzie dekalog. Chcemy powracać do fundamentów życia. Tym bardziej, że dekalog jest punktem odniesienia nie tylko dla osób wierzących, ale jest to też prawo naturalne, które pokazuje człowiekowi, jakimi drogami można podążać – tłumaczy ks. Mirosław Ładniak, dyrektor Koncertu Chwały.

Jak dodaje, wydarzenie to nie tylko przestrzeń modlitewna, ale też miejsce dla tych, którzy szukają dobrej muzyki. Gwiazdą imprezy będzie polski kwartet pop-rockowy Pectus. Grupa z Rzeszowa wystąpi w towarzystwie

100-osobowego chóru i wykona cztery piosenki w specjalnych aranżacjach. Wystąpią także: formacja Gospel Rain, hip-hopowcy z Full Power Spirit oraz Chór dla Jezusa.

Na scenie pojawi się również Marcin Jakimowicz z „Gościa Niedzielnego”, z którym ks. Ładniak będzie rozmawiać o dziesięciu przykazaniach. Każdy uczestnik wydarzenia otrzyma książeczkę z dekalogiem w formie kamiennych tablic.

Procesję eucharystyczną poprowadzi abp. Stanisław Budzik. Finałnym punktem koncertu będzie natomiast adoracja najświętszego sakramentu.

Jak co roku, prowadzona będzie także zbiórka pieniędzy na cel charytatywny. Zebrane środki trafią do fundacji AfricaMed, która gromadzi lekarzy i pielęgniarki wyjeżdżających do Afryki.

(KYKU)

Prezydent Żuk poczeka jeszcze na wyrok

Z SĄDU Czy Krzysztof Żuk złamał prawo będąc jednocześnie prezydentem miasta i członkiem rady nadzorczej PZU Życie? Czy wojewoda miał rację próbując odsunąć go przez to od władzy? Rozprawa w tej sprawie odbyła się wczoraj przed Naczelnym Sądem Administracyjnym w Warszawie. Ogłoszenie wyroku odroczone do 1 lipca

NSA badał wczoraj kasację złożoną przez miasto i prezydenta od jesiennej przegranej przed lubelskim sądem, który przyznał rację wojewodzie Przemysławowi Czarnekowi.

Przypomnijmy: w lutym 2017 r. wojewoda wydał zarządzenie odsuwające prezydenta od władzy. Czarnek uznał, że Krzysztof Żuk złamał tzw. ustawę antykorupcyjną przez dwa lata zasiadając w radzie nadzorczej PZU Życie i będąc zarazem prezydentem miasta. Według wojewody złamanie zakazu automatycznie skutkuje utratą stanowiska w samorządzie. Jego zarządzenie nie weszło w życie, bo zostało zaskarżone do sądu przez prezydenta oraz Radę Miasta.

W sądzie prezydent przekonywał, że jego sytuację można zaliczyć do ustawowych wyjąt-

ków od zakazu, bo PZU Życie jest spółką, w której decydującą rolę ma Skarb Państwa. Wojewoda wskazywał natomiast na to, że ustawa pozwala samorządowcom zasiadać w spółkach, w których udział Skarbu Państwa przekracza 50 proc., tymczasem w PZU Życie państwo miało nieco ponad 35 proc. udziału.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zgodził się z wojewodą. Prezydent i Ratusz złożyli skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Po wczorajszej rozprawie nie doszło jednak do ogłoszenia wyroku, mamy go poznać 1 lipca. Nawet jeśli będzie niekorzystny dla prezydenta, to nie będzie oznaczać usunięcia go z Ratusza, bo cały spór dotyczy poprzedniej kadencji, a nie tej rozpoczętej po jesiennych wyborach samorządowych. (DRS)

Jaki jest pomysł na nowy stadion

ŻUŻEL Najpóźniej w lipcu Urząd Miasta ma zamówić koncepcję nowego stadionu przy Al. Zygmuntońskich. Ratusz oczekuje dwóch wariantów: z pełnym i częściowym zadaszeniem obiektu. Dokumentacja ma powstać do przyszłorocznej wiosny, budowa planowana jest na lata 2021-22, a jej koszt ma przekroczyć 100 mln zł

DOMINIK SMAGA

Plany budowy stadionu przedstawił wczoraj prezydent Lublina. Podtrzymał wcześniejsze zapowiedzi, że nowy obiekt powstanie w miejscu starego, mocno już wysłużonego.

Jaki ma być stadion

Ratusz zakłada, że trybuny nowego stadionu pomieszczą od 17 tys. do 20 tys. kibiców. Projektanci mają uwzględnić m.in. strefę VIP, strefę rodzinną oraz część dla gości mająca nie mniej niż 5 proc. całkowitej pojemności obiektu.

– Wymiary toru i inne parametry dotyczące strefy zawodników, trenerów, sędziów, parku maszyn będą dostosowane do wymogów ekstraklasy, mistrzostw Europy i świata – zapowiada Marzena Szczepańska, zastępca dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta Lublin. Wspomina też o dwóch telebimach (nie



Trybuny nowego stadionu mają pomieścić od 17 tys. do 20 tys. kibiców

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

mniejszych niż 7 m na 5 m), dodatkowe ekrany mają umożliwić śledzenie meczu nawet tym, którzy zeszli na chwilę do toalety.

– Chcemy zaprojektować również wielopoziomowy parking na ok. 450 miejsc – dodaje Szczepańska. Parking miałby powstać po przeciwnej stronie Al. Zygmuntońskich, koło stacji

paliw. Planowane jest ponadto przerzucenie nad Bystrzycą kładki pieszo-jezdnej łączącej stadion z ul. Rusałka.

Najpierw koncepcja

Ratusz zapowiada już ogłoszenie przetargu na opracowanie „wielobranżowego projektu koncepcyjnego oraz programu funkcjonalno-użytkowego”. Taki przetarg jest planowany na przełom czerwca i lipca, o ile w przyszłym tygodniu radni zgodzą się na zmiany w miejskim budżecie. Prezy-

dent chce zarezerwowania 600 tys. zł.

– Koncepcja ma być opracowana w dwóch wariantach odnośnie zadaszenia – zapowiada Szczepańska. Pierwszy wariant będzie zakładał zadaszenie wyłącznie trybun oraz toru. Drugi ma przewidywać przykrycie całego obiektu, co będzie wymagać opracowania analiz dotyczących wentylacji stadionu. – Sporty motorowe generują pewne zanieczyszczenia, a chcemy, żeby przy zamkniętym obiekcie było to właściwie rozwiązane.

Urząd Miasta zakłada, że stadion będzie mógł gościć nie tylko imprezy żużlowe, ale też supercross, karting, drifting, freestyle, motocross i miniżużel. Według informacji Ratusza możliwe byłoby tu również organizowanie koncertów, konferencji, targów i pokazów.

Kiedy, jakim kosztem

– Myślę, że do wiosny przyszłego roku poznamy wygląd przyszłego stadionu, pozna-

my również koszty – mówi Szczepańska. Ostateczny koszt będzie zależał m.in. od tego, czy miasto zdecyduje się na pełne zadaszenie, czy tylko na częściowe.

Wiadomo już, że nie będzie to mały wydatek. – Znacznie ponad 100 mln – przyznaje Żuk. – Będziemy rozmawiali z ministerstwem sportu o możliwości skorzystania z dofinansowania.

Zamawiana przez Ratusz koncepcja nie będzie jeszcze wystarczająca do rozpoczęcia prac budowlanych. Ma być za to podstawą do ogłoszenia przetargu w trybie „zaprojektuj i wybuduj”.

Kiedy może się zacząć budowa? – Realizacja byłaby w latach 2021-22 – zapowiada prezydent. Dla zawodników i kibiców oznaczałoby to nawet dwuletnie rozstanie z meczami przy Al. Zygmuntońskich. Gdzie podzięją się wtedy żużlowcy? – Będziemy się nad tym zastanawiali wspólnie z klubem – odpowiada Żuk.

Dzisiaj dzień prawdy dla górek czechowskich

PLANY Już dziś prezydent Lublina ma ogłosić decyzję ważną m.in. dla górek czechowskich. Chodzi o projekt studium przestrzennego, które określi przeznaczenie tego terenu. Jeśli prezydent przekaze dziś projekt radnym, trafi on pod obrady już 27 czerwca. Nieoficjalnie wiadomo, że Ratusz chce umożliwić tutaj budowę blokowisk

Trudno o ważniejszy dla miasta dokument niż studium przestrzenne, które na wiele lat określi przyszłość poszczególnych terenów. Na wielkiej mapie, stworzonej przez Urząd Miasta, zaznaczony będzie przebieg przyszłych dróg, wskazane zostaną miejsca pod zieleń, czy obszary pod nowe osiedla.

Największe kontrowersje dotyczą górek czechowskich. Z nieoficjalnych informacji wynika, że w projekcie studium mają być tutaj wskazane miejsca pod nową zabudowę mieszkaniową, a niedaleko sklepu Lidl zarezerwowane miałyby być miejsce pod budowę nowej szkoły podstawowej. Czy tak ostatecznie będzie?

– Można powiedzieć, że buduje się pewien kompromis dla tej przestrzeni. Inwestor nie otrzyma tego, co chce – stwierdza prezydent Krzysztof Żuk, od którego zależy ostateczny kształt projektu studium, bo to on przekaze dokument do zatwierdzenia przez Radę Miasta. – Mamy dyskusję dotyczącą zabezpieczeń interesu mieszkańców i miasta. Poczekajcie państwo chwilę, będziemy ten projekt studium kierować do rady, będzie można o tym szczegółowo porozmawiać.

Do takiej dyskusji i głosowania w Radzie Miasta może

dojść jeszcze w tym miesiącu. Z różnych źródeł napływają nieoficjalne informacje, że prezydent skieruje projekt już na najbliższe posiedzenie rady. Sam Żuk na razie tego nie komentuje.

– Mam jeszcze czas do podjęcia decyzji, termin upływa wśród.

W kulisach Ratusza słychać komentarze, że ostatnie posiedzenie przed wakacjami to dla obozu rządzącego miastem najwygodniejszy czas na rozstrzygnięcie kontrowersyj-

nej sprawy, bo po wakacjach scena polityczna będzie rozgrzana parlamentarną kampanią wyborczą.

Przeciwnicy budowy bloków na górkach apelują do władz miasta o przeznaczenie tego terenu pod zieleń.

– Prosimy nie ulegać naciskom dewelopera, który zakupił teren zielony – czytamy w liście otwartym, pod którym zbierane są podpisy. Jego autorzy podkreślają, że pierwotny krajobraz lessowych wąwozów zasługuje na zachowanie, bo

odróżnia Lublin od setek innych miast. Najbliższe posiedzenie Rady Miasta zwołane

jest na 27 czerwca, rozpocznie się w Ratuszu o godz. 9. Podobnie jak wszystkie inne, jest

otwarte dla publiczności i będzie transmitowane w internecie.

DOMINIK SMAGA

R E K L A M A

MIASTO CHEŁM



informuje, że rozpoczęto proces dostosowania placówek kształcenia zawodowego i ustawicznego do nauki zawodu w inteligentnych specjalizacjach określonych w Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Lubelskiego do 2020 r.

Do czerwca 2020 r. proces dostosowawczy przejdzie:

- Zespół Szkół Budowlanych i Geodezyjnych im. 24 Pułku Artylerii Pancernej w Chełmie,
- Zespół Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich im. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego w Chełmie,
- Zespół Szkół Budowlanych i Geodezyjnych im. Żołnierzy 24 Pułku Artylerii Pancernej w Chełmie,
- Zespół Szkół Hotelarskich i Gastronomicznych im. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego w Chełmie,
- Zespół Szkół Energetycznych i Transportowych im. ks. Stanisława Staszica w Chełmie,
- Zespół Szkół Technicznych im. gen. Zygmunta Bohusza-Szyszko w Chełmie,
- Centrum Kształcenia Ustawicznego w Chełmie,
- Centrum Kształcenia Praktycznego w Chełmie.

Współfinansowano ze środków Unii Europejskiej w ramach projektu Nr RPLU.13.06.00-06-0001/18 pn. „Dostosowanie sposobu kształcenia do potrzeb rynku pracy – wyposażenie szkół zawodowych i ustawicznych Miasta Chełm”, Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Działanie 13.6 Infrastruktura kształcenia zawodowego i ustawicznego.



Deweloper szuka podpalacza

ŚLEDZTWO 10 tysięcy złotych – taką nagrodę wyznaczył inwestor za wskazanie osoby, która w niedzielę nad ranem podłożyła ogień na dachu apartamentowca przy Al. Racławickich

AGNIESZKA MAZUŚ

Szukamy sprawcy niedzielnego podpalenia na dachu budynku Unia Art Residence. Podpalacz zostawił po sobie charakterystyczne rysunki, może komuś z Was udałoby się je zidentyfikować i połączyć z wandalą. Osobie, która pomoże nam znaleźć podpalacza, oferujemy nagrodę w wysokości 10 000 PLN. Zapewniamy pełną anonimowość – post tej treści pojawił się w poniedziałek na facebookowej stronie Unia Art Residence. Powstający obok Hotelu Unia Merkury apartamentowiec sta-

nał w ogniu w nocy z soboty na niedzielę. Informację o pożarze strażacy dostali o godz. 3.06. Płonął styropian na 14-kondygnacyjnym budynku. Kłęby czarnego dymu było widać z daleka. Akcja strażaków trwała przez ok. dwie godziny. Brało w niej udział 46 strażaków.

W poniedziałek na portalu społecznościowym inwestor informował:

„Pomimo ogromnych kłębow dymu i ognia, uszkodzeniu uległ jedynie styropian. Pozostała część budynku i placu budowy pozostała nietknięta. Nocny incydent w żadnym wypadku nas nie zatrzymuje i kontynuujemy prace zgodnie z harmonogramem. Skończyło się na dużym strachu i niewielkich stratach.”

Budowa 14-piętrowego apartamentowca ruszyła w 2017 r. Zaprojektowany przez Studio 3 (arch. Jerzy Korszeń) budynek osiągnął już swoją docelową wysokość. Inwestycja reklamowana jest hasłem „Standard, jakiego jeszcze w Lublinie nie było”.

W sprzedaży było 191 apartamentów o powierzchniach

od 23 do 125 mkw. (w tym 125-metrowe penthauasy połączone z 43-metrową loggią). Do dyspozycji mieszkańców będzie: czteropiętrowy garaż podziemny, dwie cichobieżne panoramiczne windy jeżdżące z prędkością 2m/s, basen, sauna, jacuzzi, siłownia i całonocowa recepcja. Mieszkańcy będą mogli też skorzystać z usługi room service (śniadanie czy lunch do pokoju) i clean service (sprzątanie). Ceny? Od 7,3 tys. do 16,5 tys. zł za mkw.

Lokale sprzedaje TBV sp. z o.o., ale inwestorem jest DWP Sp. z o.o. To spółka założona w 2015 roku przez Wojciecha Dziobę, Cezarego Wielgusa i Dariusza Piątkę.

Kilka tygodni temu, 29 kwietnia, pożar wybuchł też w innym wysokościowcu – zbudowanym przez TBV wieżowcu przy ul. Paganiniego. Strażacy gasili instalację elektryczną umieszczoną w kanałach. W całym budynku wystąpiło zadymienie, konieczna była ewakuacja mieszkańców, także za pomocą wysięgnika. Następnego dnia po pożarze strażacy wycenili straty na 1,5 miliona złotych.



Dziś Święto Dzielnicy

DJ Embe, Czarne Lwy z Przedmieścia i Junior Stres z zespołem D'Roots Brothers – zagrają dziś na Święcie Dzielnicy Czuby Południowej.

– Nasza impreza to doskonała okazja do integracji i wspólnej zabawy – przekonują animatorzy z Dzielnicowego Domu Kultury Czuby Południowej. – W tym

roku przewidzieliśmy dużą dawkę atrakcji. Oprócz koncertów na scenie także „Koziołek-Skejciołek” widowisko skejterskie z lubelskim akcentem.

Na mieszkańców będzie też czekać kilkanaście stanowisk z warsztatami dla młodszych, jak i starszych. Na Święcie Dzielnicy zagospodarują także wyjątkowe rowery cargo, które cieszyły się wiel-

kim powodzeniem na zeszłorocznej edycji imprezy.

Święto Dzielnicy Czuby Południowej 19 czerwca, w godz. 16-22, altana w parku Jana Pawła II (okolicie bloku przy ul. Szmaragdowej 46). Organizatorem wydarzenia jest Rada Dzielnicy Czuby Południowej oraz Dzielnicowy Dom Kultury Czuby Południowej.

OPRAC. AM



FOT. KRZYSZTOF WISNIEWSKI

Weź tatę i przyjdź na piknik

Wniedzielę, 22 czerwca, na parkingu przed IKEA w Lublinie pojawi się blisko 300 klasyków. Na piknik motoryzacyjny z okazji Dnia Ojca zjadą miłośnicy starych samochodów. Będzie można zobaczyć przekrój historii motoryzacji z całego świata i porozmawiać z właścicielami unikalnych pojazdów. Początek wydarzenia o godz. 11. Piknik potrwa do 15.

Przyjadą stare samochody klasyczne, stuningowane lub takie, które zostały zbudowane od zera. Nie zabraknie też tych najnowocześniejszych, naszpikowanych nowymi technologiami oraz udogodnieniami.

– Dzień Ojca to święto, o którym mało mówi się w Polsce – mówi Krzysztof Żurawski ze stowarzy-



FOT. WOJCIECH MIGDZIŃSKI

szenia Lubelskie Klasyki Nocą. – Częściej słyhać o wydarzeniach organizowanych z okazji Dnia Dziecka czy Dnia Matki. Ojcowie są pomijani. Dlatego postanowi-

liśmy uczcić to święto organizując piknik motoryzacyjny dla całych rodzin.

Poza organizatorem – stowarzyszeniem Lubelskie Klasyki Nocą

– swój udział zapowiedzieli m.in. Low Lublin, Amcar Lublin, Grupa Subaru, Grupa Volvo, Grupa Mercedes.

Chętni będą mogli spróbować swoich sił za kierownicą Drift Trike – czyli trójkołowych maszyn służących do jazdy w poślizgu. Piknik to także okazja by promować bezpieczeństwo za kierownicą oraz by szkolić w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Pomogą w tym strażacy z OSP Wilczopole oraz eksperci z Centrum Symulacji Medycznej w Lublinie.

Najmłodsi także nie będą się nudzić. Czekają na nich m.in. place zabaw, tor rowerowy i mini skate park oraz lody zlokalizowane na terenie Skende Shopping i Ikea. Będzie można zjeść także polskie dania z grilla.

OPRAC. PP

Przybędzie atrakcji nad zalewem

WYPOCZYNEK Dmuchana zjeżdżalnia i dmuchany plac zabaw mają się pojawić tego lata na terenie ośrodka Słoneczny Wrotków nad Zalewem Zemborzyckim. Zarządzający nim Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji szuka od wczoraj dostawcy „pneumatycznych urządzeń rozrywkowych zwanych powszechnie dmuchańcami”.

Na oferty od dostawców MOSiR będzie czekać do najbliższego poniedziałku, a dostawa zamawianych urządzeń powinna nastąpić w ciągu dwóch tygodni od podpisania umowy z firmą, która złoży najkorzystniejszą ofertę. O zwycięstwie w 80 proc. ma decydować cena, zaś w 20 proc. zadeklarowany okres gwarancji.

(DRS)

Wisła nie utonie. Azoty rzucają koło

SUKCES Jest trzyletnia umowa pomiędzy Zakładami Azotowymi „Puławy” a klubem sportowym „Wisła”. Ile wynosi kontrakt – nie ujawniono. Jego wysokość ma gwarantować działalność wszystkich czterech sekcji klubu

RADOSŁAW SZCZĘCH

Umowę podpisano wczoraj.

– To dla nas wielki dzień.

Nowa umowa oznacza dla nas przede wszystkim zapewnienie środków na funkcjonowanie klubu. Sponsor daje nam pewność i stabilizację, dzięki czemu możemy spokojnie planować szkolenia i etapy dojścia do sukcesów sportowych – mówił Piotr Owczarzak, prezes KS „Wisła”.

Zadowolony z nowej umowy jest także Jacek Magnuszewski, trener pierwszej drużyny piłki nożnej. – Cieszę się, że taką umowę udało się skonstruować. Dziękujemy w imieniu sztabu i chłopaków – mówił szkoleniowiec, przypominając przy okazji, że pierwszy skład jest obecnie w fazie budowy i wypracowywania nowych schematów gry.

Głos zabrał również Krzysztof Bednarz, prezes ZA „Puławy”. – Mam przyjemność wręczyć tę umowę w imieniu zarządu spółki. Gwarantuje ona bezpieczeństwo, czas i środki finansowe, które pozwolą godnie żyć, działać i rozwijać się. Zakłady Azotowe są podmiotem odpowiedzial-



Wiślaczy mogą spać spokojnie. Finansowanie klubu zostało zapewnione poprzez nową, trzyletnią umowę. Głównym sponsorem pozostaje Grupa Azoty „Puławy”

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

nym za to, co dzieje się w naszym regionie. Przekazujemy tę umowę i życzymy dalszych sukcesów – mówił prezes, który przyznał przy okazji, że „nie wszyscy dożyli się do tego sukcesu”.

Władze klubu nie kryją, że oprócz pieniędzy od sponsora liczą również na większe zaangażowanie ze strony miasta. – Bardzo bym chciał, żeby samorząd zwiększył pomoc dla „Wisły”. Cieszymy się z tego, że mamy sponsora, ale życzylibyśmy

sobie również, żeby miasto zaangażowało się mocniej. Liczymy na to, że ta współpraca się rozwinie – przyznał prezes Owczarzak. Jak zapewnił, wszystkie cztery sekcje klubu, dzięki nowej umowie sponsoringowej, będą funkcjonować „tak jak do tej pory”.

Nie znaczy to jednak, że nic się nie zmieni. Według prezesa, klub pracuje już nad nowymi projektami, które mają być unikalne w skali całego województwa.

Na razie nie zdradza jednak szczegółów. Umowa obowiązuje do 30 czerwca 2022 roku. Jeden z jej punktów mówi o tym, że gwarantuje one stałe wynagrodzenie przez trzy sezony, ale przy założeniu, że przez cały ten okres drużyna seniorów będzie brała udział w rozgrywkach III ligi i utrzyma się w górnej części tabeli. Za zajęcie czołowych miejsc w lidze lub awansu do wyższej klasy rozgrywkowej przewidziano premie.

Święto rowerzystów

W TRASĘ Kto żyw, ten na rower i w tę niedzielę jazda do Lubartowa. Na cyklistów czeka relaks, 26 rowerów do wygrana, 4 tys. litrów grochówki i 7 tras do wyboru

PAWEŁ PUZIO

o już 26. Święto Roweru w Lubartowie. Do wczoraj zarejestrowało się elektronicznie blisko 2 tys. osób. W niedzielę aura ma sprzyjać rowerzystom, bo pogoda zapowiada się wyśmienicie: ok. 24 stopni, bez deszczu. Idealna na jazdę.

– W tym roku, dzięki wyborowi naszych mieszkańców, jest ona w części finansowana z Budżetu Obywatelskiego. Udało się zakupić parasole i ławy z nadrukiem Święto Roweru. Jest to o tyle ważne, że dotychczas musieliśmy korzystać z parasoli z nadrukami producentów piw, mimo że impreza promuje zdrowy styl życia i nie ma nic wspólnego z używkami – mówi Piotr Turowski, jeden z członków komitetu organizacyjnego Święta Roweru.

A skoro już o osobach, to przypomnijmy że ojcem tego wydarzenia jest Janusz Pożak, słynny kolarz z Lubartowa. Nie zabraknie też celebrytów i gwiazd sportu. Na liście gości honorowych są sławy kolarstwa: Lechosław

Michalak, Gilles Dumaire. Będzie także znany siatkarz, złoty medalista z mistrzostw świata Tomasz Wojtowicz oraz Marcin Wójcik z kabaretu Ani Mru Mru. Imprezę poprowadzi Henryk Sytner z Radiowej „Trójki”

Jak co roku Święto Roweru ma swojego wielkiego bohatera, który jedzie w wyścigu po zdrowie. Tym razem cykliści będą zbierać pieniądze na powrót do pełni sił Alicji Baraniak.

Już teraz przy organizacji imprezy pracuje ponad 200 wolontariuszy. – Przygotowanych już mamy prawie 12 tys. koszulek dla uczestników. Od piątku zacznie się gotowanie 4 tys. litrów grochówki. Dzięki uprzejmości Drukarni Dako z Lubartowa drukują się już dyplomy i podziękowania dla uczestników, których serdecznie zapraszamy – dodaje Piotr Turowski.

Impreza stratuje w niedzielę, rejestracja tradycyjna na placu przy Mrówce, przy ul. Nowodworskiej 34. Zapisy ruszają od godz. 8. Rejestracja elektroniczna na stronie swietoroweru.pl działa do soboty do godz. 24.

TRASYS

Trasa nr 1 – niebieska: Nowodwór – Kozłówka – Skrobów – Lubartów (17 km)

Trasa nr 2 – czerwona: Nowodwór – Kozłówka – Dąbrówka – Wólka Krasienińska – Biadaczka – Samokłęki – Kamionka – Kozłówka – Skrobów – Lubartów (34 km)

Trasa nr 3 – zielona: ul. Nowodworska – ul. Krańcowa – ul. Składowa – Annobór – Nowy Staw – Nasutów Dwór – Stary Tartak – Annobór – ul. Składowa – ul. Krańcowa – ul. Nowodworska – plac przy ulicy Nowodworskiej 34 (34 km)

Trasa nr 4 – czarna: Nowodwór – Kozłówka – Dąbrówka – Wólka Krasienińska – Biadaczka – Starościna Kolonia – Starościna – Zofian – Borków – Janów – Winkiel – Wola Przybysławska – Orlicz – Abramów – Michałówka – Samokłęki – Kamionka – Kozłówka – Skrobów – Lubartów (62 km)

Trasa nr 5 – pomarańczowa: ul. Krańcowa – Kol. Annobór – Annobór – Majdan Kozłowiecki – Stary Tartak – Strózek – Stoczek – Babia Góra – Kawka – Wólka Krasienińska – Dąbrówka – Kozłówka – Nowodwór – Lubartów (36 km)

Trasa nr 6 – żółta: ul. Nowodworska – Nowodwór – Kozłówka – Kamionka – Czerwonka Poleśna – Wólka Mieczysławska – Wola Mieczysławska – Mieczysława – Skrobów – Skrobów Kolonia – Lubartów (31 km)

Trasa nr 7 – purpurowa: ul. Nowodworska – ul. Krańcowa – ul. Składowa – Annobór – Majdan Kozłowiecki – Wandzin – Kopanina – lasy kozłowieckie – Annobór – ul. Składowa – ul. Krańcowa – ul. Nowodworska (dystans 26 km).

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie zmiany decyzji o pozwoleniu na budowę

Zgodnie z art. 49 oraz art. 61 § 1 i § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 z późn. zm.), w związku z art. 36a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2018 r., poz. 1202 z późn. zm.) oraz art. 9ac pkt 1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2019 r., poz. 710 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania zmiany decyzji pozwolenia na budowę nr 5/17 z dnia 30 stycznia 2017 r. pn. „Modernizacja linii kolejowej nr 7 Warszawa Wschodnia Osobowa – Dorohusk na odcinku Otwock – Lublin – Prace przygotowawcze (dokumentacja projektowa i materiały przetargowe)” – odcinek Pilawa – Dęblin w km 55,600-107,283 szlak Życzyn – Dęblin odcinek 11 od km 94+080 do km 101+520”, w zakresie zmiany konstrukcji przepustu drogowego (PDR-14) w km 0+019,08 drogi dojazdowej nr DD14 poprzez wyłączenie starego przepustu PDR-14 w km 0+019,08 i budowę nowego przepustu w km 0+019,08 drogi DD14, na działkach o numerach ewidencyjnych: 249, 1107, 1108, 1109, obręb 0013 – Stara Rokitna, gmina Stężyca.

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-2, II piętro, pokój 212, telefon (81) 74-24-560, w godzinach pracy Urzędu, można uzyskać informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji oraz wnieść uwagi do sprawy.

in190

Tyszowce, dnia 19.06.2019r.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ TYSZOWIEC

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Tyszowce

1. Przedmiotem dzierżawy jest niezabudowana nieruchomość stanowiąca własność Gminy Tyszowce, położona w strefie ekologicznej Natura 2000 – Ostoja Tyszowiecka o powierzchni ogólnej 96.4820 ha w mieście Tyszowce, po lewej stronie drogi wojewódzkiej nr 850 Tyszowce - Alojzów, w odległości około 45 km od przebieg granicznych Hrebenne i Zosin, składająca się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów:

Nr 666/2	-	o powierzchni	5.3934 ha
Nr 666/21	-	o powierzchni	23.4713 ha
Nr 666/19	-	o powierzchni	4.7259 ha
Nr 664/1	-	o powierzchni	1.7204 ha
Nr 666/17	-	o powierzchni	2.5151 ha
Nr 664/2	-	o powierzchni	1.5573 ha
Nr 664/3	-	o powierzchni	57.0986 ha.

2. Przeznaczenie nieruchomości - wyłącznie do użytkowania rolniczego.

3. Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu nie jest obciążona żadnymi prawami rzeczowymi. Przez działkę o nr 664/3 przebiega wewnętrzna droga dojazdowa do użytków zielonych, wyłożona płytami betonowymi.

4. Umowa dzierżawy zostanie zawarta na okres **do 14 marca 2025r.**

5. Roczny czynsz dzierżawny płatny będzie z dołu, w terminie do dnia 15 grudnia każdego roku obowiązywania umowy dzierżawy, **począwszy od 2020 roku.**

6. Osoby prawne i fizyczne a także jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, którym na mocy ustawy przyznana została zdolność prawna, zalegające wobec Gminy Tyszowce z płatnościami należnościami wynikającymi z treści umów dzierżawy lub innych zobowiązań, są wykluczone z uczestnictwa w przetargu.

Wykluczenie dotyczy również współmałżonków osób będących dłużnikami Gminy, o ile pozostają we wspólności majątkowej z dłużnikiem.

7. Dzierżawca zobowiązany będzie do opłacania podatku od nieruchomości gruntowej będącej przedmiotem dzierżawy wg stawek ustalonych corocznie, **począwszy od 01 stycznia 2020 roku.**

8. Wysokość czynszu dzierżawnego podlegać będzie waloryzacji o wskaźnik określony w Komunikacie Prezesa GUŚ w sprawie średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych.

9. Kwota wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 67.000,00 zł

(słownie : sześćdziesiąt siedem tysięcy złotych 00/100).

10. Wadium wynosi - 6.700,00 zł (słownie: sześć tysięcy siedemset złotych 00/100 groszy).

11. Przystępujący do przetargu winni dokonać wpłaty wadium w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Tyszowcach w Banku Spółdzielczym w Łuszczowie nr 53 9620 0005 0000 8774 2000 0350 lub w kasie Urzędu Miejskiego w Tyszowcach w takim terminie, aby najpóźniej **w dniu 19 lipca 2019 roku** wymagana kwota znajdowała się na koncie Urzędu, pod rygorem nie dopuszczenia do udziału w przetargu.

12. Osoba, która wygra przetarg jest zobowiązana do podpisania umowy dzierżawy z Burmistrzem Tyszowce na okres do 14 marca 2025r. Umowa dzierżawy powinna być zawarta po upływie 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu – tj. najwcześniej **w dniu 31 lipca 2019 roku** pod rygorem utraty wadium.

13. Wpłacone wadium przez oferenta, który wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, zaś pozostałym uczestnikom zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zakończenia przetargu.

14. Przetarg odbędzie się w dniu 23 lipca 2019 roku o godzinie 10⁰⁰ w Sali nadarad budynku Urzędu Miejskiego w Tyszowcach.

15. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej dowodu tożsamości oraz oryginału wpłaty wadium. Ponadto osoby inne niż osoby fizyczne zobowiązane są posiadać oryginał i kserokopię odpisu z KRS lub zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. W przypadku reprezentowania oferenta przez pełnomocnika, pełnomocnik powinien posiadać pełnomocnictwo notarialne.

16. Niniejszy przetarg przeprowadzony będzie w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r., poz. 1490).

17. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Tyszowcach, ul. 3 Maja 8 w godz. 7³⁰ - 15³⁰; telefonicznie (84) 66 12 135 lub na stronie internetowej Urzędu – www.tyszowce.pl i w BIP na stronie www.bip.tyszowce.pl.

Burmistrz Tyszowiec może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

in188



450 lat
UNII
LUBELSKIEJ

PREZYDENT MIASTA LUBLIN DECYZJA

Na podstawie art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018.2096 z późn. zm.), art. 8 ust. 1 w związku z art. 1 i art. 3 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 703) - działając jako starosta na podstawie art. 4 pkt 9b¹ ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204)

ORZĘKAM

- ustalić, że nieruchomość gruntowa obejmująca działki o nr:
1. 9/4 o pow. 0,0089 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0001 – Abramowice, ark. 4,
 2. 15 o pow. 0,2313 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0002 – Bronowice, ark. 1,
 3. 57/2 o pow. 0,1417 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0002 – Bronowice, ark. 2,
 4. 147/10 o pow. 0,0367 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0002 – Bronowice, ark. 2,
 5. 147/11 o pow. 0,0166 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0002 – Bronowice, ark. 2,
 6. 10 o pow. 0,1071 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0010 – Dziesiąta Stara, ark. 3,
 7. 11 o pow. 0,0585 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0010 – Dziesiąta Stara, ark. 3,
 8. 1/1 o pow. 0,0567 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0017 – Krochmalna, ark. 1,
 9. 2/1 o pow. 0,0262 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0017 – Krochmalna, ark. 1,
 10. 1/2 o pow. 0,0387 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0017 – Krochmalna, ark. 1,
 11. 327 o pow. 0,1093 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0017 – Krochmalna, ark. 3,
 12. 2/2 o pow. 0,0031 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0017 – Krochmalna, ark. 4,
 13. 48/2 o pow. 0,0090 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0033 – Ślavin Helenów, ark. 8,
 14. 52/2 o pow. 0,0716 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0033 – Ślavin Helenów, ark. 8,
 15. 52/8 o pow. 0,0716 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0033 – Ślavin Helenów, ark. 8,
 16. 13 o pow. 0,01801 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0034 – Stare Miasto, ark. 8,
 17. 5/7 o pow. 0,0114 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0073 – Ślavin - Szerokie, ark. 8,

stanowi mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

Działki gruntu o nr 15, 57/2, 147/10 i 147/11 (obręb 0002 – Bronowice, ark. 1 i 2), działki 48/2, 52/2 i 52/8 (obręb 0033 – Ślavin Helenów, ark. 8) a także działki o nr 13 (0034 – Stare Miasto, ark. 8) i 5/7 (obręb 0073 – Ślavin Szerokie, ark. 8) położone w granicach administracyjnych Lublina stanowią drogi dojazdowe lub ciągi piesze z których korzystali wszyscy mieszkańcy. Działki gruntu o nr 10 i 11 (obręb 0010 – Dziesiąta Stara, ark. 3) jako tereny położone bezpośrednio nad rzeką Czarniejką stanowią teren wypoczynkowy dostępny ogółowi społeczeństwa. Podobnie działki gruntu o nr 9/4 (0001 – Abramowice, ark. 4) oraz 1/1, 2/1, 1/2, 327 i 2/2 (0017 – Krochmalna, ark. 1, 3 i 4) zajęte były pod tereny przyległe do rzeki Bystrzycy otwarte dla lokalnej społeczności. Obecnie w ewidencji gruntów i budynków do w/w działek wpisany jest Skarb Państwa bez tytułu prawnego, (władanie na zasadach posiadania samoistnego). Brak informacji o prowadzeniu dla tej nieruchomości księgi wieczystej lub zbioru dokumentów.

Z dokumentacji będącej w posiadaniu Urzędu Miasta Lublin wynika, iż działki o nr 15, 57/2, 147/10 i 147/11 (obręb 0002 – Bronowice, ark. 1 i 2), działki 48/2, 52/2 i 52/8 (obręb 0033 – Ślavin Helenów, ark. 8) a także działki o nr 13 (0034 – Stare Miasto, ark. 8) i 5/7 (obręb 0073 – Ślavin Szerokie, ark. 8) oznaczone były jako tereny ogólnodostępne. Na mapach sytuacyjno – wysokościowych w skali 1:1000 opracowanych w ramach nowego pomiaru sytuacyjno-wysokościowego gruntów położonych w tych częściach miasta Lublin w latach 1963 – 1992 pokazane są jako drogi dojazdowe do dróg publicznych np. ul. Bronowiekiej lub Nałęczowskiej oraz ciągi piesze. Dodatkowo w operacie z założenia ewidencji zarejestrowany w Miejskiej Pracowni Geodezyjnej dnia 31.05.1966r. pod nr 3/194/66 jako władającym działką o nr 15, 147/2 (z której powstały działki o nr 147/10 i 147/11) oraz działki o nr 57 wpisany był Skarb Państwa – Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Miejski Zarząd Gospodarki Terenami.

Natomiast działki gruntu o nr 10 i 11 (obręb 0010 – Dziesiąta Stara, ark. 3) oraz działka o nr 9/4 (0001 – Abramowice, ark. 4) zajęte były pod skarpe oraz nieużytki nad rzeką Czarniejką. Podobnie działki o nr 1/1, 2/1, 1/2, 327 i 2/2 (0017 – Krochmalna, ark. 1, 3 i 4) stanowiły tereny położone bezpośrednio nad rzeką Bystrzycą co potwierdzają mapy sytuacyjno – wysokościowe w skali 1:1000 opracowane w ramach nowego pomiaru sytuacyjno-wysokościowego gruntów położonych w tej części miasta Lublin w latach 1960-1979.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż w/w działki stanowiły tereny publiczne. Miały one zawsze charakter ogólnodostępny, powszechnego korzystania, służyły wszystkim jej użytkownikom i zaspokajały potrzeby przede wszystkim komunikacyjne lokalnej społeczności.

Zatem należy uznać, iż w dniu 5 lipca 1963r. nieruchomość ta stanowiła mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, zwanej dalej ustawą. Stosownie do art. 3 ustawy, działki te nie zostały zaliczone do wspólnot gruntowych.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż zostały spełnione przesłanki do uznania nieruchomości położonej w Lublinie, oznaczonej jako działki o nr 15, 57/2, 147/10 i 147/11 (obręb 0002 – Bronowice, ark. 1 i 2), działki 48/2, 52/2 i 52/8 (obręb 0033 – Ślavin Helenów, ark. 8), działki o nr 13 (0034 – Stare Miasto, ark. 8) i 5/7 (obręb 0073 – Ślavin Szerokie, ark. 8) a także 10 i 11 (obręb 0010 – Dziesiąta Stara, ark. 3) i działki gruntu o nr 9/4 (0001 – Abramowice, ark. 4) oraz działki o nr 1/1, 2/1, 1/2, 327 i 2/2 (0017 – Krochmalna, ark. 1, 3 i 4) – za mienie gromadzkie służące do wspólnego użytkowania lokalnej społeczności.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r. Z tych względów decyzja ma charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 ustawy poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

Przedstawiając powyższe, należało orzec jak w sentencji.

Decyzja niniejsza podlega ogłoszeniu w sposób określony w art. 8 ust. 6 ustawy 29 czerwca 1963 r., o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MODLIBORZYC

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2019 roku, poz. 801 ze zm.)

INFORMUJĘ,

iż wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, położonych w miejscowości Wolica Pierwsza został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie www.modliborzyc.pl oraz na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Modliborzycach ul. Piłsudskiego 63.



450 lat
UNII
LUBELSKIEJ

PREZYDENT MIASTA LUBLINA DECYZJA

Na podstawie art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018.2096 z późn. zm.), art. 8 ust. 1 w związku z art. 1 i art. 3 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 703) - działając jako starosta na podstawie art. 4 pkt 9b¹ ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204)

ORZĘKAM

- ustalić, że nieruchomość gruntowa obejmująca działki o nr:
1. 11/4 o pow. 0,0065 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12,
 2. 11/6 o pow. 0,0065 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12,
 3. 12 o pow. 0,0780 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12,
 4. 21/11 o pow. 0,0090 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12,
 5. 21/3 o pow. 0,0051 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12,
 6. 21/5 o pow. 0,0051 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12,
 7. 21/6 o pow. 0,0102 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12,
 8. 21/8 o pow. 0,0189 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12,
 9. 88/5 o pow. 0,4685 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12,
 10. 88/6 o pow. 0,0171 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12,
 11. 29/1 o pow. 0,0779 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 13,
 12. 29/3 o pow. 0,0819 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 13,
 13. 77/3 o pow. 0,0307 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 13,
 14. 48 o pow. 0,2206 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 14,

stanowi mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

Działki gruntu o nr 11/4, 11/6, 12, 21/11, 21/3, 21/5, 21/6, 21/8, 88/5, 88/6, 29/1, 29/3, 77/3 i 48 (obręb 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12, 13 i 14) położone w granicach administracyjnych Lublina stanowiły kanały i rowy melioracyjne, które były niezbędne do prowadzenia produkcji rolnej. Kanały i rowy melioracyjne są bowiem takimi urządzeniami kształtującymi zasoby wodne (regulują stosunki wodne) mającymi na celu polepszenia zdolności produkcyjnej gleby i ułatwieniu jej uprawy. Niewątpliwie stanowiły ważny element infrastruktury technicznej na obszarach rolniczych, jakimi były tereny dawnej wsi Wrotków, która została w 1954 r. przyłączona do miasta Lublin. Obecnie w ewidencji gruntów i budynków do w/w działek wpisany jest Skarb Państwa bez tytułu prawnego, (władanie na zasadach posiadania samoistnego). Brak informacji o prowadzeniu dla tej nieruchomości księgi wieczystej lub zbioru dokumentów.

Z dokumentacji będącej w posiadaniu Urzędu Miasta Lublin wynika, iż działki o nr 11/4, 11/6, 12, 21/11, 21/3, 21/5, 21/6, 21/8, 88/5, 88/6, 29/1, 29/3, 77/3 i 48 (obręb 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12, 13 i 14) oznaczone były jako kanały i rowy melioracyjne. Na mapach sytuacyjno – wysokościowych w skali 1:1000 opracowanych w ramach nowego pomiaru sytuacyjno-wysokościowego gruntów położonych w tej części miasta Lublin w latach 1973 – 1978 pokazane są jako rowy. Dodatkowo na szkicach oraz na mapie „Plan gruntów wsi WROTKÓW w gminie Zemborzyce” zawartych w operacie pomiarowym zarejestrowany w Miejskiej Pracowni Geodezyjnej dnia 6.09.1965r. pod nr 5/106/65 przedmiotowe działki stanowią kanały oraz rowy melioracyjne

Nie budzi wątpliwości fakt, iż w/w działki stanowiły tereny publiczne. Miały one zawsze charakter ogólnodostępny, powszechnego korzystania, służyły wszystkim jej użytkownikom i zaspokajały potrzeby w obszarze regulacji stosunków wodnych w celu polepszenia zdolności produkcyjnej gleby, ułatwiania jej uprawy, ochrony użytków rolnych przed degradacją, co było niezbędne dla lokalnej przede wszystkim rolniczej społeczności.

Zatem należy uznać, iż w dniu 5 lipca 1963r. nieruchomość ta stanowiła mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, zwanej dalej ustawą. Stosownie do art. 3 ustawy, działki te nie zostały zaliczone do wspólnot gruntowych.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż zostały spełnione przesłanki do uznania nieruchomości położonej w Lublinie, oznaczonej jako działki o nr 11/4, 11/6, 12, 21/11, 21/3, 21/5, 21/6, 21/8, 88/5, 88/6, 29/1, 29/3, 77/3 i 48 (obręb 0020 – Majdan Wrotkowski, ark. 12, 13 i 14) – za mienie gromadzkie służące do wspólnego użytkowania lokalnej społeczności.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r. Z tych względów decyzja ma charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 ustawy poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

Przedstawiając powyższe, należało orzec jak w sentencji.

Decyzja niniejsza podlega ogłoszeniu w sposób określony w art. 8 ust. 6 ustawy 29 czerwca 1963 r., o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Prezydent z absolutorium. Raport z uwagami

Radni Białej Podlaskiej udzielili absolutorium prezydentowi Michałowi Litwiniukowi (PO). Wiele słów krytyki pospało się na raport o stanie miasta.

Absolutorium dotyczy 2018 roku. A przypomnijmy, że Litwiniuk został wybrany na prezydenta w wyborach w listopadzie ubiegłego roku. Wcześniej miastem rządził Dariusz Stefaniuk z PiS. – Trudno dzisiaj oceniać prezydenta Litwiniuka tak naprawdę po miesięcznej pracy w 2018 roku – zauważa Adam Chodziński, przewodniczący klubu radnych Zjednoczonej Prawicy, a wcześniej wiceprezydent. – Liczymy, że inwestycje, które rozpoczęliśmy z prezydentem Stefaniukiem, znajdują odzwierciedlenie w kolejnych budżetach i będą realizowane. Mowa na przykład o projekcie stadionu – zaznacza radny. – Jesteśmy za tymi działaniami, które prowadzi obecnie pan prezydent Litwiniuk i wierzymy, że w dalszych latach współpraca będzie przebiegała owocnie – dodaje Chodziński.

W sumie 19 radnych głosiło za przyjęciem absolutorium, a trzech wstrzymało się od głosu (radni z Białej Samorządowej). – W szczególności dziękuję klubowi Zjednoczonej Prawicy i panu Adamowi Chodzińskiemu za zdania, które świadczą o

samorządowej dojrzałości – powiedział prezydent Litwiniuk. – Biała Podlaska to ciągłość i nie ma potrzeby oddzielać jednej kadencji od drugiej. Czuję się spokojnie, biorąc pod uwagę wszystkie moich znakomitych poprzedników – stwierdził Litwiniuk. Sporo słów krytyki wzbudził za to przygotowywany po raz pierwszy w tym roku raport o stanie gminy. Takie zadanie narzuciła nowelizacja ustawy o samorządzie. – Brak jest jakości przygotowania tego raportu. Został on przygotowany niezdarnie i niechlujnie. Sporo błędów jest już na pierwszej stronie. A najbardziej martwi, że podpisał się pod raportem pan prezydent – zauważył radny Chodziński.

W mojej ocenie raport nie spełnia oczekiwań radnych, brakuje w nim metodologii, bo treści w nim zawarte powinny z tego wynikać – krytykuje przewodniczący rady Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa). – Czytałem to z dużym rozczarowaniem, miałem ogromne nadzieje, że coś z tego będzie wynikało w zakresie podejmowania decyzji o wydatkowaniu pieniędzy – dodaje Broniewicz.

Władze miasta stwierdziły, że każdemu mogą zdarzyć się „literówki”. Ale urzędnicy dostaną polecenie, aby skrupulatnie weryfikować takie dokumenty.

EWELINA BURDA



Radni zwrócili uwagę na niechlujność w przygotowanym raporcie o stanie miasta. Na przykład zamiast Państwowej Szkoły Wyższej pojawia się Państwowa Szkoła Zawodowa

FOT: EB

Swojskie smaki w Nałęczowie

W najbliższy weekend (sobota-niedziela) w Nałęczowie odbędzie się lubelska odsłona festiwalu „Na kulinarnym szlaku wschodniej Polski”. Jest to wspólna inicjatywa marszałków województw lubelskiego, podlaskiego i podkarpackiego.

W Nałęczowie stanie miasteczko regionalnych produktów tradycyjnych i ekologicznych. Wszystkie produkty będą sprzedawane i prezentowane przez lokalnych producentów z partnerskich województw. Do uzdrowiska przyjedzie około pięćdziesięciu wystawców.

W programie nałęczowskiej odsłony festiwalu zobaczymy: kiermasz produktów żywnościowych i rękodzieła

charakterystycznych dla wschodniej Polski; warsztaty kulinarne z wykorzystaniem tradycyjnych wędlin oraz pieczywa z naszego regionu; wspólne gotowanie forszmaku lubelskiego; degustacje innych specjalów z lubelskiej Listy Produktów Tradycyjnych, w tym m.in.: wędzonek z Wisznicy (szynki, boczku i polędwicy), pierogów z czerwoną fasolą, orzanady z Kąkolewnicy, soku jabłkowo-buraczkowego, pralin z Lublina, szarlotki razowej z Lublina, ptysiów z bitą śmietaną i malinami z Lublina oraz paczków z Ostrowa Lubelskiego.

Ponadto organizatorzy zapowiedzieli szereg koncertów.

KRONIKA KRYMINALNA

Kasjerki kradły
w sklepach

Kasjerki z dyskontów w Krasnymstawie okradły swojego pracodawcę. Straty, jakie spowodowały, obliczono na ponad 1700 zł. Kobiety odpowiadają za to przed sądem.

Zarzuty kradzieży postawiono trzem kobietom w wieku od 42 do 44 lat. Okradły one krasnostawskie dyskonty. Dwie z nich to pracownice sklepów. Policjanci ustalili, że do kradzieży dochodziło w marcu i kwietniu. Jedna z kobiet robiła zakupy w sklepie, w którym pracowała jej znajoma. Towar wykladała na taśmę przy kasie obsługiwanej przez „wspólniczkę”. Ta skanując produkty pomijała niektóre z nich, więc nie były one doliczane do rachunku.

Następnie koleżanka odwiedzająca się tym samym w drugim sklepie na terenie miasta, gdzie sama była kasjerką. W procedurze tym uczestniczyła jeszcze trzecia kobieta, siostra jednej z zatrzymanych pracownic. Wszystkie trzy kobiety przyznały się do winy. Chcą dobrowolnie poddać się karze.

Pijana z czworgiem dzieci

Matka opiekowała się dziećmi, mając blisko 3 promile alkoholu w organizmie. Sprawę zgłosił policjantom pracownik opieki społecznej. Pijana kobieta została zatrzymana, a dzieci trafiły pod opiekę rodziny.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek w gminie Rejowiec. Pracownik socjalny, który opiekował się rodziną, zawiadomił policję, że pijana 36-latką zajmuje się dziećmi. Na miejscu mundurowi sprawdzili stan trzeźwości kobiety. Okazało się, że ma w organizmie blisko 3 promile alkoholu.

– W chwili zdarzenia pod jej opieką było czworo dzieci w wieku od 2 do 15 lat. Rodzeństwem zaopiekowała się babcia – mówi Ewa Czyż, oficer prasowy chełmskiej policji.

Policjanci będą teraz wyjaśniać czy kobieta naraziła zdrowie lub życie dzieci. Grozi za to do 5 lat więzienia. (JSZ)

Uratował tonącego

Szybka reakcja świadków zapobiegła tragedii. Do zdarzenia doszło w miniony weekend na terenie zbiornika w Kobylanach. 42-latek pływający tam wraz ze swoimi dziećmi w pewnym momencie zaczął tonąć. Nieprzytomnego mężczyznę wyciągnął z wody policjant po służbie. Świadkowie pomogli również wydostać się na brzeg wystraszonemu dziecku.

Z pomocą tonącemu 42-latkowi przyszedł dyżurny Komendy Miejskiej w Lublinie Tomasz Litwiniuk. Funkcjonariusz odnalazł leżącego na dnie nieprzytomnego mężczyznę i wydostał go na brzeg. Tu w reanimację włączył się jeden ze świadków zdarzenia, zawodowy strażak z Włodawy. Na miejsce wezwana została karetka pogotowia, która przewiozła 42-latka pod opiekę specjalistów.



Do nieszczęśliwego wypadku doszło podczas prac konserwacyjnych na stadionie miejskim

FOT. RADOSEAW SZCZĘCH

Śmierć na stadionie.
Pracownika poraził prąd

Na stadionie miejskim przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Zginął mężczyzna, pracownik zewnętrznej firmy zajmującej się konserwacją systemu monitoringu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek. Pracownicy zewnętrznej, wynajętej przez MOSiR firmy z powiatu zwoleńskiego pracowali

przy stadionowym monitoringu. Ich zadaniem była konserwacja kamer zamontowanych na masztach. W pewnym momencie jednego z mężczyzn poraził prąd. 35-latek stracił przytomność i spadł z wysokości kilku metrów. Na miejsce natychmiast wezwano karetkę pogotowia. Ratownicy próbowali reanimować poszkodowanego, ale bez skutku. Mężczyzna zmarł. Osierocił dwójkę dzieci.

– Badamy okoliczności tego zdarzenia w kierunku wypadku przy pracy lub nieumyślnego doprowadzenia do śmierci. Sprawdzamy, czy nie zostały naruszone przepisy bezpieczeństwa pracy – informuje Grzegorz Kwit, szef puławskiej prokuratury. Ciało tragicznie zmarłego zostało już przebadane. Wstępne wyniki sekcji potwierdzają, że przyczyną zgonu było porażenie prądem elektrycznym. RS



FOT. CEMEX

Cementownia od środka

49 uczniów chełmskich liceów wzięli udział w „Warsztatach na okrągło” zorganizowanych przez Cemex w Cementowni Chełm. Zajęcia prowadzone w formie innowacyjnych warsztatów, podzielonych na specjalne moduły, umożliwiły lepsze przyswojenie wiedzy z zakresu

m.in. roli paliw alternatywnych w produkcji cementu.

Podczas zajęć uczniowie liceów ogólnokształcących mieli okazję poznać teoretyczne i praktyczne zagadnienia związane z koncepcją prowadzenia odpowiedzialnego biznesu.

Wiedza została przekazana w dopasowany do potrzeb mło-

dzieży sposób dzięki wykorzystaniu metody edukacji, tzw. cyklu Kolba. Metoda ta umożliwia młodzieży szkolnej zdobyć wiedzę poprzez udział w doświadczeniach. Uczestnicy warsztatów mieli też możliwość zobaczenia na żywo procesu produkcji cementu.

(PP)

Były marszałek chce walki z ASF

Komisja zasobów naturalnych Komitetu Regionów z inicjatywy byłego marszałka województwa lubelskiego Sławomira Sosnowskiego przyjęła informację na temat wirusa afrykańskiego pomoru świń. Jest ona apelem do UE m.in. o zwiększenie finansowania na walkę z tą chorobą.

Sosnowski przedstawił w poniedziałek w Brukseli informację na temat afrykańskiego pomoru świń (ASF) i jego wpływu na europejski rynek wieprzowiny (on sam jest hodowcą trzody chlewnej – red.). Została ona przyjęta przez komisję Komitetu Regionów. ASF nie jest groźny dla ludzi, ale dla nierogacizny jest chorobą śmiertelną i nie ma przeciw niej skutecznej szczepionki.

Jak powiedział PAP Sosnowski, który jest radnym sejmiku województwa lubelskiego, jak dotychczas nie powstał w Komitecie Re-



– W lubelskim mamy powiat, gdzie przez ASF zniknęło ponad 1,5 tys. gospodarstw – mówił w Brukseli Sławomir Sosnowski (na zdjęciu drugi z prawej)

FOT. KOMITET REGIONÓW

gionów żaden dokument dotyczący tego problemu. – Mam nadzieję, że na jego bazie będą powstawały następne. Walka z ASF jest uciążliwa. Problem nie dotyczy tylko UE, ale

również krajów spoza UE, z którymi graniczy UE – wskazał.

W opinii znajduje się propozycja wypracowania sposobów współpracy międzynarodowej w zwalczaniu

tej choroby również w krajach spoza Wspólnoty, na Białorusi, Ukrainie czy w Rosji. – Proponuję też wyasygnowanie, jeszcze w ramach obecnej perspektywy finansowej UE, odpowiednich środków na walkę z ASF, przede wszystkim na badania – powiedział. Dodał, że nie podaje w niej konkretnych kwot, ale mówi o zwiększeniu środków.

Sosnowski wskazał, że w walce z chorobą należy położyć nacisk na badania nad ASF, bo jak dotychczas nie wyprodukowano skutecznej szczepionki przeciwko temu wirusowi. – Trzeba nasilić te działania – tłumaczył.

Jak mówił, potrzebne jest też zwiększenie finansowania dla poszkodowanych gospodarstw. – W lubelskim mamy powiat, gdzie przez ASF zniknęło ponad 1,5 tys. gospodarstw – powiedział. Ten przykład, jego zdaniem, pokazuje skalę problemu.

KOMITET REGIONÓW

Jest organem doradczym UE złożonym z przedstawicieli władz lokalnych i regionalnych ze wszystkich 28 państw członkowskich. Każdy kraj wyznacza swoich członków, którzy są mianowani przez Radę UE na odnawialną, pięcioletnią kadencję. Liczba członków z poszczególnych państw zależy od ludności danego kraju. Za pośrednictwem Komitetu Regionów przedstawiciele władz lokalnych mają możliwość wymiany opinii na temat aktów prawnych UE, które mają bezpośredni wpływ na regiony i miasta. Dzięki tej instytucji regiony i miasta mogą formalnie wypowiedzieć się w procesie stanowienia prawa przez UE, zapewniając uwzględnienie stanowiska i potrzeb władz lokalnych i regionalnych.

KURIER PAP

Komarzyca brzęcząca: Skladam ponad 2 000 jaj

PRZYRODA Naukowcy uważają, że skupiska komara brzęczącego i innych rodzimych gatunków, obserwowane w Polsce od kilku tygodni, to nie żadna plaga, a normalne zjawisko przyrodnicze. I przypominają, że uciążliwe dla ludzi komary pełnią w przyrodzie określone, ważne funkcje

Mamy do czynienia z masowym wystąpieniem szkodnika, co jest zupełnie normalne, kiedy po obfitych opadach deszczu następuje temperatura powyżej 25 stopni Celsjusza. Nie jest to żadna plaga egipska - tłumaczy prof. Stanisław Ignatowicz, znawca owadów ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Jak wyjaśnia prof. Ignatowicz, samica pospolitego komara brzęczącego składa w ciągu swojego kilkutygodniowego życia ponad dwa tysiące jaj. W ciągu sezonu wydaje kilka pokoleń, a każde z nich rozwija się w ciągu trzech tygodni.

Samiec vege

Choć obowiązek samca są doniosłe, to jego życie jest krótkie. Nie pobiera on krwi, żywi się sokiem roślinnym i minerałami zawartymi w wodzie, a po kopulacji szybko ginie. Samice mogą przetrwać chłody w naszych ciepłych piwnicach lub w dziuplach drzew, ale przezimować potrafią głównie jaja złożone w wilgotnych miejscach. Wiosną, kiedy podnosi się temperatura, cykl rozwojowy rusza, komary opuszczają swoje kryjówki i prowadzą aktywny tryb życia.

Aby zmniejszyć liczbę komarów, w niektórych miastach stosuje się specjalne zbiegi opryskiwania. Profesor Ignatowicz zwraca jednak uwagę, że nawet zwie-

rzęta uważane za największe szkodniki pełnią w ekosystemie ważne role. Niepowtarzalną funkcję w przyrodzie pełnią również komary - i wcale nie chodzi o fakt, że są pożywieniem dla ptaków.

Zabijasz posilek

- Udział komarów w diecie jerzyków i jaskółek jest naprawdę mizerny. Komar jest mały, suchy, cienki i chudy, niewiele jest w nim do zjedzenia i trzeba złapać ich w locie naprawdę dużo, żeby się posilić. Komary w różnych stadiach rozwoju są jednak pokarmem dla wielu innych zwierząt, w tym płazów i ryb - tłumaczy naukowiec.

Zwraca uwagę na to, że larwy są czyścicielami wód i pod tym względem nic ich

nie zastąpi. Larwa komara żywi się zanieczyszczeniami i bakteriami, zawieszonymi w wodzie. Filtrując wodę, pełni bardzo pożyteczną rolę w przyrodzie. Jednocześnie - ze względu na to, że w wodzie żyją bardzo różne organizmy, a zależności między nimi są skomplikowane - nie można wykluczyć, że bez komarych larw nie zabraknie pewnych gatunków ryb.

- Gdybym był prezydentem świata i miał zdecydować o losie ostatniej pary komarów, to raczej bym je uwolnił, zamiast zabić, żeby ludzkość nigdy już nie cierpiała - żartuje profesor.

1 oprysk na 2 tygodnie

Naukowiec tłumaczy, że zabiegi mające na celu po-

zbycie się rodzimych gatunków komarów z najbliższego środowiska mają sens tylko podczas organizacji masowych imprez i świąt. W przydomowych ogródkach zwalczanie komara musi być powtarzane wielokrotnie w ciągu sezonu. Jeden oprysk jest skuteczny nie dłużej niż przez dwa tygodnie. Okres ten jest jeszcze krótszy, gdy pada deszcz, a w okolicy znajduje się oczko wodne, basen albo jeśli ktoś w sąsiedztwie nie czyści rynien i nie sprząta regularnie naczyni czy metalowych puszek, w których doskonale rozwijają się larwy komarów.

- Zabiegi stosowane w ogródkach dają tylko krótkotrwałą ulgę. Rozważmy,

czy potrzebna nam ta ulga, czy może potrzebne nam są pszczoły i inne owady zapylające, które giną podczas oprysków. Możemy przecież stosować ochronę skóry niosząc na odsłonięte części ciała preparaty odstraszające komary - mówi entomolog.

Oczywiście sentyment do owadów musi odejść na dalszy plan, kiedy w Polsce pojawią się chmury komara azjatyckiego - zastrzega naukowiec. - Podobnie jak w Niemczech, gdzie znajdowano je przy autostradach przywożone samochodami, trzeba będzie zrobić wszystko, żeby nie przedostały się na przedmieścia i nie zdomowały w naszych ogródkach - mówi.

(PAP - NAUKA W POLSCE)

Szukaj świeżych, sezonowych, bez opakowań

ZAKUPY Kucharz: nie zawsze te warzywa i owoce, które są największe i najładniejsze, smakują najlepiej. Zazwyczaj to właśnie produkty o nieregularnych kształtach czy z niewielkimi skazami mają najwięcej witamin i wartości odżywczych. Smak bowiem zależy od tego, w jaki sposób zostały wyhodowane. Warto więc wybierać produkty, które pochodzą z upraw ekologicznych od lokalnych rolników - świeże, sezonowe, bez opakowań

By znaleźć wysokiej wartości wartościowe produkty, podczas zakupów trzeba zwrócić uwagę na kilka elementów.

- Lubię taką złotą zasadę, świeże, sezonowe i lokalne, możliwie jak najmniej przetworzone, czyli krótka etykieta. Jeśli jest ekologiczne, to fajnie, jeśli są jeszcze jakieś dodatkowe certyfikaty, może unijne, które gwarantują tradycyjną recepturę albo chronioną nazwę po-

chodzenia, tudzież chronione oznaczenie geograficzne, to znaczy, że produkt jest z jakiegoś konkretnego miejsca. Czasami nawet wszystkie surowce potrzebne do wyprodukowania są z konkretnego miejsca, to też wiele wnosi - wylicza Grzegorz Łapanowski, kucharz, prezes Fundacji Szkoła na Widelcu.

Uroda to nie wszystko

W przypadku warzyw i owoców kluczowe znaczenie ma ich sezonowość i świeżość. Ważne też, by produkty zanim trafią do sprzedaży, przebyły możliwie jak najkrótszą drogę transportu. Wtedy mają one więcej smaku, więcej zapachu i są bardziej esencjonalne.

- One niekoniecznie są ładniejsze, natomiast nie zawsze okładka jest najważniejsza, ważne jest wnętrze i tak jest w przypadku warzyw, owoców, ziół. Pewnie, że wizualny aspekt jest

ważny i na talerzu chcemy, żeby rzeczy wyglądały ładnie, lubimy, kiedy one są faktycznie w pełni dojrzałe. Natomiast natura nie stworzyła warzyw identycznymi i jeden owoc albo warzywo będzie większe, inne mniejsze, czasem pojawi się na nim jakaś zadra. Warto jest być wyrozumiałym i w stosunku do kształtu, i tego wyglądu. Zresztą to jest popularny trend na świecie, są supermarkety, w których bez problemu można kupić warzywa drugiej kategorii i czasami nawet trzeciej. I finalnie senso-

rycznie niekoniecznie jakby ten kształt musi mieć wpływ na to, jaki jest ten produkt - mówi Grzegorz Łapanowski.

Filozofia i zakupy

Grzegorz Łapanowski radzi, by wybierać produkty ekologiczne nie tylko ze względu na ich smak i wartości odżywcze, lecz także ze względu na całą filozofię rolnictwa ekologicznego, które ma zbawienny wpływ na środowisko, na cały ekosystem.

- Pamiętam takie wrażenie, kiedy wybrałem ekologiczną truskawkę i ona była mała,

ale była ciężka. I to było coś nieprawdopodobnego, bo kiedy ją spróbowałem, to po prostu było takie uderzenie smaków i aromatów, że tak jakby w tym małym owocu ten smak był absolutnie skondensowany - mówi.

Grzegorz Łapanowski tłumaczy, że w przypadku produktów przetworzonych, takich jak np. keczupy, koncentraty, majonezy czy wędliny, warto zawsze przeczytać etykietę. Im będzie krótsza, tym lepiej. Warto jest po prostu rozumieć, co tam jest napisane.

(NEWSERIA.PL)





Zadbaj o dobry klimat w domu

PORADY Miesiące z termometrem wskazującym 30°C są bardzo uciążliwe, a nawet niebezpieczne. W domu powinniśmy znaleźć schronienie przed upałem, nawet gdy na zewnątrz bywa bardzo gorąco. Podpowiadamy, jak zadbać o właściwy klimat

Według opinii niektórych naukowców, głównymi czynnikami mającymi wpływ na odczuwanie komfortu podczas przebywania w pomieszczeniu jest rodzaj wykonywanej aktywności, a także odpowiedni dobór odzieży i temperatura otoczenia. Czynniki te mają również wpływ na produktywność oraz dobre samopoczucie.

- Choć ustalenie komfortowej temperatury wewnątrz jest kwestią indywidualnych preferencji, przyjęło się, że jej optymalna wartość powinna wahać się między 19 a 23°C. Wahania związane są m.in. z funkcją pomieszczeń. Niestety, podczas fali upałów w wielu domach temperatura wewnątrz i na zewnątrz nie wiele się będzie od siebie różnić – mówi Rafał Buczek, ekspert z firmy Awilux.

Kiedy na zewnątrz panują wysokie temperatury, istnieją dwa główne sposoby poprawy komfortu wewnątrz budynku. Pierw-

szym z nich jest zapewnienie możliwie jak największej cyrkulacji powietrza w pomieszczeniach oraz korzystanie z urządzeń obniżających temperaturę. Drugą metodą jest zachowanie możliwie największej izolacji wnętrza.

Otwórz okno lub je zamknij

- Pomimo dużych upałów w ciągu dnia, temperatury w nocy są znacznie niższe, dlatego tak ważne jest śledzenie aktualnej pogody. Latem w niektórych rejonach Polski różnice temperatur w dzień i w nocy sięgają 15° C. Skutecznym i łatwym sposobem na ochłodzenie naszego wnętrza jest nocne wietrzenie - tym bardziej, że najlepsza temperatura do nocnego wypoczynku waha się między 18 a 20°C – dodaje Rafał Buczek.

Są w Polsce regiony, gdzie skuteczne obniżenie temperatury poprzez wietrzenie jest niemalże niemożliwe, ponieważ temperatury na

zewnątrz przez zdecydowaną część dnia przekraczają 35°C, a współczynnik wilgotności powietrza wzrasta nawet do 80 proc. W takich przypadkach zmuszeni jesteśmy do korzystania z urządzeń obniżających temperaturę, jak wiatraki czy klimatyzacja, która nie zalicza się do rozwiązań ani ekologicznych, ani energooszczędnych.

Należy jednak pamiętać, by nie otwierać okien w bardzo upalne i duszne dni, ponieważ w ten sposób do domu przedostaje się tropikalne powietrze, a temperatura wzrasta.

Za ciepło? Pomyśl o tym wcześniej

Sposobem na obniżenie temperatury w domu podczas upałów jest zachowanie możliwie największej izolacji wnętrza. Praktyka ta wpisuje się w założenia budownictwa pasywnego, gdzie zastosowanie odpowiednich materiałów budowlanych, w tym również okien o wyso-

kich parametrach termoizolacyjnych, pozwala zapewnić temperaturę wewnętrzną nie przekraczającą 25°C oraz wilgotności powietrza na poziomie około 30 - 40 proc. Technologia ta pozwala osiągnąć wskazane parametry powietrza wewnątrz przy jednoczesnym utrzymaniu niskiego zapotrzebowania na energię.

- Aby możliwe było stworzenie takiej przestrzeni, należy pamiętać o kilku ważnych zasadach. Po pierwsze trzeba pamiętać o ograniczeniu źródeł ciepła, które często niepotrzebnie dogrzewają nasze domy – radzi Rafał Buczek.

Ograniczeniu generowania ciepła wewnątrz budynków sprzyja przede wszystkim wybór energooszczędnych urządzeń i sprzętu elektrycznego. Ogromne znaczenie ma również świadome i racjonalne wykorzystanie wszelkich przedmiotów elektrycznych, które generują ciepło.

Drugą zasadą umożliwiającą stworzenie zdrowej

i klimatycznej przestrzeni jest wykorzystanie materiałów izolacyjnych wysokiej jakości. Największą rolę w tym przypadku grywa oczywiście izolacja dachu. Podobnie sprawa wygląda w przypadku lokalizacji domu. Jeśli wiemy, że budynek będzie mocno ekspozycyjny na działanie promieni słonecznych, warto już na etapie projektowym rozważyć możliwość zastosowania nieco jaśniejszych kolorów dachu oraz elewacji.

Pomoc w walce z upałem

Bardzo ważnym elementem redukującym nagrzewanie się wnętrza budynku jest jego szczelność, na którą w głównej mierze wpływa klasa i jakość zastosowanych okien i drzwi.

Istotnym elementem wyposażenia domu są różnorodne systemy osłonowe. Na rynku dostępne są różne rozwiązania mające na celu ograniczenie nagrzewania się pomieszczeń. Wśród osłon okiennych wyróżnia-

my rolety czy żaluzje. Każda z nich ma swoje zadanie. Roleta jest wielofunkcyjnym wykończeniem okna. Gwarantuje nie tylko większe bezpieczeństwo, ale również chroni przed promieniami słonecznymi, wiatrem i zimnem. Wybór typu rolety zależy między innymi od tego, na jakim etapie budowy domu podejmujemy decyzję o jej zakupie. Na rynku dostępne są rolety spełniające potrzeby funkcjonalne i coraz bardziej zaawansowane oczekiwania estetyczne. Coraz częściej wybieranym rozwiązaniem są rolety zewnętrzne, które mają możliwość zastosowania automatycznych czujników zmierzchu, czasu, wiatru, czuwania oraz podłączenia do systemu inteligentnego zarządzania budynkiem. Odpowiedni wybór oraz stosowanie systemów osłonowych pozwala na stworzenie przyjemnych warunków do przebywania w domu czy mieszkaniu nawet w bardzo upalne dni.

OPRAC: JSZ

Cement 24 godziny na dobę

Jak ważna jest dostawa cementu na czas i możliwość zamówienia każdej porze dnia i nocy – o tym wie każdy, kto prowadził budowę. Zakończyło się wdrażanie platformy Cemex Go

Cemex Go to rozwiązanie cyfro-

we, które automatyzuje rozliczenia, umożliwia zakup produktów, monitorowanie dostaw na mapie i płynne zarządzanie zamówieniami w czasie rzeczywistym. Jest jedyną tego typu platformą w światowej branży materiałów budowlanych.

– Jesteśmy niezwykle dumni, że nasza wizja zapewnienia najwyższej jakości obsługi dzięki technologii cyfrowej została wdrożona i jest dostępna dla naszych partnerów na całym świecie. Platforma Cemex Go jest dostępna w każdym miejscu i o każdej porze dnia, dzie-

ki czemu usprawnia prowadzenie działalności biznesowej i zwiększa wydajność pracy – powiedział Fernando A. González, prezes Cemex.

Platforma daje pełną niezależność i możliwość kontroli zamówień 24/7. Cemex Go jest w pełni bezpiecznym i zaufanym rozwią-

zaniem cyfrowym, które ułatwia pracę, gwarantuje szybki dostęp do szczegółowych informacji oraz zapewnia dokładne statystyki i wiedzę biznesową, umożliwiając podejmowanie bardziej świadomych decyzji logistycznych.

(OPR. – P.P.)

BIZNES

CZYSTE Powietrze,
kompleksowe przygotowanie
wniosku o dofinansowanie, 502-
931-253

101719L01.A

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy
garażowe, kojce dla psów.
Transport, montaż gratis - cały
kraj, raty! www.konstal-garaze.pl,
tel. 604-397-105, 512-182-
312, 81/440-51-08, 84/539-
81-91.

002119L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa
4a. Profesjonalny montaż
instalacji, sekwencyjny wtrysk
gazu od 1900 zł, serwis,
legalizacja zbiorników (od 1992
r). Naprawa pomp vialle.
Instalacje holenderskie.
(81)534-51-37, 602-388-665,
www.primagaz.pl

057219L01.A



ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite,
uszkodzone,
w każdej postaci,
w całości lub na części
auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

in218 45

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy,
wieżę, anteny stelitarnę,
instalacje antenowe, darmowa
telewizja cyfrowa, kamery i
aparaty cyfrowe. Dojazd gratis,
gwarancja, solinie, tanio. Tel.
81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

NIERUCHOMOŚCI

ATRAKCYJNA nieruchomość do
wynajęcia w Lublinie. Spółka
Bać-Pol S.A. w restrukturyzacji
ma do wynajęcia nieruchomość
położoną w Lublinie, przy ul.
Droga Męczenników Majdanka
74J, działka gruntu o łącznej
pow. 1,5126 ha, zabudowana
budynkiem magazynowo -
biurowym o pow. 4454,38 m2.
Informacje dotyczące zasad
wynajmu oraz przedmiotowej
nieruchomości można uzyskać
pod nr tel. 510 007 393 lub
adresem e-mail: ireneusz.
wegryn@bacpol.com.pl.

111219L01.A

DZIAŁKI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, JEZIORO
BIAŁE / TARASIUKI, 1290 M²,
PEŁNE MEDIA, PROJEKT
DOMKU, OGRODZONA. 129 000
PLN. Tel. 500 608 007.

118519L01.A

PANIĘNSZCZYJNA. Sprzedam
dwie działki budowlane lub
całość (27 arów). Cena do
uzgodnienia. Tel. 664 624 657.

122619L01.A

SPRZEDAM

SPRZEDAM dom 100 mkw.
Kodeń nad Bugiem stan surowy,
prąd, woda, kanalizacja. 505-
259-822.

124219L01.A

PRACA

Zatrudnimy
STOLARZA
do produkcji schodów
z zakwaterowaniem, osoby
w ciężkiej sytuacji materialnej
lub mieszkaniowej również
zapraszamy do kontaktu.
Praca w woj. Świętokrzyskim,
k. Starachowic.
tel. 697 418 394

in218 96

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW
BUDOWLANYCH DO ROBÓT
DOCIEPLENIOWYCH - > tel.609-
483-415

122319L01.A

PRACA W NIEMCZACH DLA
OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH
Przyjdź na spotkanie z
rekruterem 21.06 w
HRUBIESZOWIE (OHP, ul.
Partyzantów 9, godz. 11.00). Nie
znasz języka niemieckiego?
Zapisz się na kurs od podstaw.
Po kursie oferty pracy
gwarantowane! Zadzwoń: 789
218 013 | www.promedica24.pl

107919L01.G

NIEMIECKA firma zatrudni w
Niemczech na umowę o pracę,
osoby do pakowania wyrobów
mięsnych, temp. ok.+1C. Nie
wymagamy doświadczenia ani
znajomości niemieckiego.
CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-
295-226, 883-815-341.

267218L01.A

LEKARZA stomatologa zatrudnię.
Warunki do uzgodnienia. tel.
669-933-577.

112419L01.B

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER
I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA,
ANILANY. RENOWACJA I
PRZERÓBKĘ PIERZYN. PIERZE OD
KĄŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY
OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A
W GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.

044719L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i
prycinanie drzew i żywopłotów,
koszenie i pielęgnacja trawy,
usuwanie drzew, usługi z piłą
motorową, tel. 694706823

099419L01.A

BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie,
cyklinowanie, tarasy drewniane,
panele ceramiczne, okna:
wycena, montaż. Remonty
budowlane, wykończenia.
Jakość, niska cena,
doświadczenie, terminowość.
Tel. 602-657-722

091319L01.A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

088919L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-wykończeniowe,
adaptacja pomieszczeń, płyty
g-k, usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel. 501-
035-412.

074819L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór,
sprzedaż, serwis na miejscu,
refundacje, wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN,
LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha 19,
KRASNYSTAW, ul. Browarna 6,
81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 19 czerwca 2019 roku zostały wywieszone na okres 21 dni następujące wykazy nieruchomości:

– wykaz części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Leszczynowej i Wiązowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej,

– wykaz części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Bukietowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA I RADIOLOGIA

dr n. med. R. Wierzbicki

dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCZNA

dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

dr W. Chromiński

dr. n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne
Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in217 92

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- **Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące
zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

p3352

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2,
tel. 81 743 62 60; ul. Staszica
8, tel. 81 534 62 60; ul.
Staszica 12, tel. 81 534 62 70,
www.express-dent.pl.

112419L01.A



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne
Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in218 50

STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in215 90

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS®
Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6

ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62

przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy
karawan-Melex do przewozu trumny i wierzcho

in217 38

Czekanie na piątek

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Przed Górnikiem Łęczna ciekawa przerwa wakacyjna. Kilka zawodniczek zdecydowało się opuścić drużynę

Najważniejszym osłabieniem wydaje się być odejście Patrycji Balcerzak. 25-letnia pomocniczka była jedną z najważniejszych zawodniczek mistrzyń Polski w poprzednim sezonie i, jeśli była tylko zdrowa, to prawie zawsze miała miejsce w pierwszej jedenastce. Reprezentantka Polski przenosi się jednak do niemieckiego SM Sand, z którym podpisała dwuletni kontrakt. Z klubem żegna się również Krystyna Sikora. 24-letnia defensorka wraca do USA. W bramce Górnika nie zobaczymy natomiast Klaudii Kowalskiej. Ona z kolei zakończyła sportową karierę. Kto może zastąpić te zawodniczki? W miejsce Kowalskiej klub chce ściągnąć Danutę Paturaj. 29-latką UKS SMS Łódź miałyby rywalizować o miejsce w bramce Górnika z wracającą po kontuzji Anną Palińską. Z Łęczna jest także łączona inna łodzianka, Nikola Karcewska. Blisko podpisania umowy z mistrzem Polski jest również reprezentantka Klaudia Lefeld, liderka AZS PSW Biała Podlaska. Po wielu nieudanych próbach teraz wreszcie ten transfer ma olbrzymie szanse na realizację. – Z klubu odejdą prawdopodobnie trzy zawodniczki, a pozyskamy pięć. Najważniejsze, że zostają z nami nasze liderki – mówi Krzysztof Kwiatkowski, prezes klubu. Na razie wszyscy w Łęcznej czekają na piątkowe losowanie eliminacji Ligi Mistrzyń. Już wiadomo, że Górnik nie będzie gospodarzem turnieju kwalifikacyjnego. Znalazł się w drugim koszyku i o przepustkę do elity będzie walczył w Holandii, Bośni i Hercegowinie, Belgii, Słowacji, Czarnogórze, Estonii, Łotwie lub na Litwie. Z każdego turnieju do kolejnej rundy awansuje tylko zwycięzca. Z pierwszego koszyka najmocniejsze wydają się być norweski LSK Kvinner oraz kazachski BIIK-Kazygurt. W zasięgu łącznianek wydają się być natomiast rumuńska Universitatea Olimpia Cluj, bośniackie SFK 2000 Sarajevo czy szkocki Hibernian. W trzecim i czwartym koszyku są ekipy potencjalnie słabsze niż Górnik, chociaż mecze z belgijskim Anderlechtem Bruksela czy irlandzkim Wexford Youths na pewno nie będą najłatwiejsze. Turnieje kwalifikacyjne odbędą się w dniach 7-13 sierpnia.

KAMIL KOZIOL

Lubię pracę od podstaw

ROZMOWA z Kamilem Kieresiem, nowym trenerem piłkarzy Górnika Łęczna

• Niech Pan zdradzi, jak doszło do tego, że znalazł się w Łęcznej?

– Byłem bez pracy, a kiedy pojawiają się oferty to nie ma dla mnie znaczenia czy to pierwszej czy drugiej ligi. Choć wiadomo, że priorytetem jest Ekstraklasa, której w przeszłości już spróbowałem. Rozmowy z zarządem Górnika były bardzo konkretne. Wspólnie szukamy wyzwań, a ja lubię pracować tam gdzie się one pojawiają. Nie chcemy od razu rzucać hasła „awans”. Wiemy, że klub ma ku temu potencjał, ale trzeba zbudować do tego odpowiednią ścieżkę.

• Czy praca w Łęcznej i powierzona misja wydaje się trudna?

– Każde zadanie jest trudne. Wystarczy spojrzeć na GKS Katowice czy Widzew Łódź w poprzednim sezonie. Nie tylko budżet kreuje to, czy osiągnie się sukces. Dwukrotnie już mierzyłem się z walką o awans. W Bełchatowie się udało, przeszliśmy do Ekstraklasy, natomiast w GKS Tychy wywalczyliśmy promocję do I ligi. Druga liga to nie są łatwe rozgrywki. Na boisku nikt nikomu za darmo niczego nie odda. Dlatego trzeba mieć zespół, który będzie dobrze przygotowany do sezonu. Bardzo ważna jest też relacja na linii trener-zarząd i zarząd-zawodnicy. Jest tu wiele rzeczy, w których widzę potencjał, choć też wiele rzeczy, które nie funkcjonują tak jak powinny. Nie chcę natomiast



Kamil Kiereś, nowy trener Górnika Łęczna

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA / BARTOSZ SURMAN

zdradzać tego, co mam tutaj zrobić. Górnik Łęczna zatrudnił mnie, licząc na moje doświadczenie w sytuacji walki o awans.

• Co trzeba poprawić w grze Górnika?

– Obejrzałem wszystkie mecze drużyny w poprzednim sezonie. Nie chciałbym się skupiać na tym co było złe. Nie lubię wypowiadać się o pracy mojego poprzednika. Podstawową sprawą jest dla mnie przebudowa kadry, która ma liczyć 25 graczy. Wiadomo więc, że siódemka piłkarzy zostanie dokooptowana i w tej siódemce też musimy zwrócić uwagę na młodzieżowców. Ja

osobiście lubię sobie sprofilować zawodników i dobrać po dwóch na pozycję, tak by w zespole była zdrowa rywalizacja.

• W poprzednim sezonie jedynym napastnikiem był Paweł Wojciechowski. Bez niego zespół miał straszne problemy ze zdobywaniem bramek. Czy wobec tego latem można się spodziewać jakiegoś wzmocnienia w linii ataku?

– Na pewno. Aczkolwiek tworząc kadrę musimy uwzględnić w niej dwa miejsca dla młodzieżowców. Natomiast Paweł Wojciechowski nie grał zbyt wiele, ale zdobywał gole nawet

wchodząc z ławki rezerwowych. To zawodnik o sporych możliwościach, niestety mający problemy zdrowotne. Nie stawiam w ciemno, że to lider linii napadu. Jeżeli cały zespół będzie dobrze zorganizowany to Wojciechowski bardzo mu się przyda.

• Mateusz Cetnarski rundy wiosennej nie zaliczył do udanych. Mimo to zostanie w zespole na kolejny sezon?

– Nikt nie w ciemno nie ma miejsca w kładzie, a tym bardziej w wyjściowej jedenastce. Cetnarski musi się odbudować. Podobną sytuację miałem w Tychach. Łukasz

Grzeszczyk dzięki ciężkiej pracy że został liderem drużyny.

• Wielu trenerów przychodząc do nowego klubu ściąga dwóch-trzech dobrze sobie znanych piłkarzy...

– Do tej pory nie ciągnąłem za sobą zawodników. Rozmawialiśmy o tym z zarządem i nie zamykamy przed nikim drogi. Jeżeli byłaby sytuacja, w której zawodnik ma odpowiedni potencjał, żeby nas wzmocnić to wszystko jest możliwe.

• Pracował pan w Bełchatowie, teraz przyszła pora na mającą podobny charakter Łęczną.

– Klimat w Bełchatowie i w Łęcznej jest podobny, ale ja nie patrzyłem na to. Przede wszystkim jestem trenerem, który lubi budować zespół od podstaw.

• Miał pan oferty z innych klubów?

– Tak. Ale nie ma sensu już teraz o tym mówić. Górnik był najbardziej konkretny. Dlatego chcę tu być.

• A jak wypadła wizytacja obiektu?

– Zobaczyłem całe zaplecze treningowe, łącznie z siłownią i salami do treningu. Latem nie wyjeżdżamy na zgrupowanie tylko do startu ligi będziemy trenować na miejscu, bo niczego nam nie brakuje. Jeżeli po pierwszej części sezonu wypracujemy mocną pozycję, to wówczas pomyślimy o obozie zimowym.

ROZMAWIAŁ
BARTOSZ SURMAN

Jonsson wrócił na motocykl

ŻUŻEL Po ponad miesiącu przerwy Andreas Jonsson wsiadł w niedzielę ponownie na motocykl i wyjechał na tor w szwedzkim Hallstavik. Kapitan Speed Car Motoru Lublin ma za sobą pierwszą od dłuższego czasu sesję treningową

Może ciężko w to uwierzyć, ale Szwed ciągle odczuwa skutki upadku, który zaliczył w pierwszym meczu tego sezonu PGE Ekstraligi z MRGARDEN GKM Grudziądz. To spotkanie odbyło się 7 kwietnia, a po ponad dwóch miesiącach popularny „AJ” daleki jest od optymalnej formy. Wszystko z powodu kontuzji.

W rozmowie z nami Jacek Ziółkowski, menedżer Speed Car Motoru Lublin, przyznał, że nie wie, czy zawodnik powróci jeszcze do ścigania w tym sezonie. Pojawiały się informacje, że może nawet zakończyć karierę. Jonsson miał problemy z kręgosłupem, barkiem i z czuciem w jednej z dłoni. Przedstawił klubowi zwolnienie lekarskie, dlatego żółto-biało-niebiescy

mogli za niego zastosować zastępstwo zawodnika w starciach z Get Well Toruń i Betard Spartą Wrocław.

„AJ” znalazł się w awizowanym składzie na piątkowe rewanżowe spotkanie z „Aniołami”. Trener Maciej Kuciapa powiedział, że rozmawiał ze Szwedem w poniedziałek i cały czas brał go pod uwagę przy konstruowaniu składu.

(KYKU)

WIKTOR LAMPART POJEDZIE W DMŚJ

Młodzieżowiec Speed Car Motoru Lublin znalazł uznanie w oczach trenera kadry Rafała Dobruckiego i wystąpi 29 czerwca z orzełkiem na piersi w 1. półfinale Drużynowych Mistrzostw Świata Juniorów w łotewskim Daugavpils. Oprócz niego w składzie znaleźli się również Bartosz Smektała, Dominik Kubera (obaj Fogo Unia Leszno), Maksym Drabik (Betard Sparta Wrocław) oraz Michał Gruchalski (forBET Włóknierz Częstochowa). Finał rywalizacji zaplanowano na 13 lipca w brytyjskim Manchesterze.

Podwójna mistrzyni

TENIS STOŁOWY W rozegranych w dniach 7-9 czerwca Indywidualnych Mistrzostwach Polski Weteranów w Jastrzębiu Zdroju najlepiej spośród zawodników z województwa lubelskiego wypadła Anna Maruszczak z Sygnału Lublin

W kategorii 60-64 lata wywalczyła złoty medal w grze indywidualnej oraz w grze podwójnej, w parze z Haliną Kierśnicką ze Szczecina. W kategorii 60-64 lata w grze podwójnej mężczyźni tytuł mistrza Polski wywalczył Jarosław Maruszczak z KS Sygnał Lublin w parze z Bogusławem Madejem ze Śląska. W grze indywidualnej Maruszczak zdobył brązowy krążek.

W grze mieszanej małżonkowie zajęli 5-8 miejsce.

W kategorii 50-59 lat w grach podwójnych brązowe medale wywalczyli Adam Kleczkowski z Sygnału Lublin i Artur Rachaniński z Tomaszowa Lubelskiego. W grach indywidualnych tej kategorii wiekowej 9-12 miejsce wywalczył Roman Piechnik z Sygnału Lublin, a na miejscach 17-24 został sklasyfikowany Adam Kleczkowski.

W kategorii 65-69 lat gier indywidualnych 13-16 miejsce wywalczył Adam Rozwadowski ze Szczecznieszyna. Zajął 5-8 miejsce w grze podwójnej w parze z Krzysztofem Młodkowskim z Warmii i Mazur.

W kategorii 70-74 lata gier indywidualnych 9-12 miejsce wywalczył Marian Finkowski z Lublina. W grze podwójnej zajął 5-8 miejsce w parze z Sylwestrem Żywdkiem z Łodzi.

W kategorii 80 lat i starsi gier indywidualnych 7-9 miejsce zajął Teofil Czekaj z LKS Piaskovia Piaski. Przegrał partię z wicemistrzem Polski z 2018 roku 0:3, kolejną wygrał 3:0 i przegrał partię z mistrzem Polski z 2018 roku Henrykiem Mrycem 1:3 (10:12, 5:11, 11:8, 14:16). Czekaj był piątą w grze podwójnej w parze z Jerzym Sawczakiem z Głogowa.

W punktacji generalnej sezonu 2018/19 na trzecim

miejscu, najwyższym z zawodników z województwa lubelskiego, jest sklasyfikowany Czekaj. Został nagrodzony pucharem, dyplomem i nagrodą pieniężną. Pucharami i nagrodami pieniężnymi zostali wyróżnieni również zawodnicy, którzy zostali sklasyfikowani na miejscach 1-3 Indywidualnych Mistrzostw Polski Weteranów w Jastrzębiu Zdroju.

()

W SKRÓCIE

Trudny rywal mistrzów Polski

Los nie sprzyjał piłkarzom Piasta Gliwice. Już w pierwszej rundzie eliminacji do Ligi Mistrzów drużyna Waldemara Fornalika zmierzy się z BATE Borysów. Pierwsze spotkanie zaplanowano na 9 lub 10 lipca na boisku rywala. Rewanż zostanie rozegrany 16 lub 17 lipca w Gliwicach. We wtorek poznaliśmy także pierwszych rywali w eliminacjach Ligi Europy Legii Warszawa i Cracovii. Pierwsza z ekip zagra z lepszy z pary: UE Sant Julia (Andora) – Europa FC (Gibraltar). Z kolei „Pasy” wylosowały słowacki zespół FC DAC 1904 Dunajska Streda. Mecze pierwszej rundy odbędą się 11 i 18 lipca.

Triumf FC Malik

Ognisko TTK Omega w sobotę zorganizowało kolejny turniej dla dzieci z cyklu „Unijne Grand Prix”. Tym razem w zawodach na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie wystąpiły cztery drużyny. Najlepsza okazała się ekipa FC Malik, która wygrała wszystkie swoje mecze, a przy okazji zdobyła 23 gole. Drugie miejsce zajęła Omega Przyjaciele, a kolejne: Gang Chrząszczy oraz FC Felin. Tradycyjnie przyznano też kilka indywidualnych wyróżnień. Najlepszą zawodniczką imprezy została Martyna Kocot (Gang Chrząszczy), koronę króla strzelców z dorobkiem 11 bramek wywalczył Szymon Jastrzębski (FC Malik), a najlepszym bramkarzem wybrano Cezarego Głowackiego (Omega). Do rozegrania został jeszcze jeden turniej. Przed 16 zawodami w klasyfikacji generalnej prowadzi Omega Przyjaciele, która ma na koncie 270 punktów. FC Malik jest gorszy o pięć „oczek”. Zwycięzcę poznamy 22 czerwca.

(LUKISZ)

Avia bez Tomasza Bednaruka

PIŁKARSKA III LIGA Szykuje się sporo zmian w Avii Świdnik. Z klubem żegna się trener Tomasz Bednaruk. Nie wiadomo także, czy w zespole zostanie najlepszy strzelec Wojciech Białek

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przyszłość szkoleniowca stała pod znakiem zapytania, ale we wtorek prezes Radosław Szczerba potwierdził, że będzie zmiana na ławce. – Nie doszliśmy do porozumienia w sprawie nowej umowy i szukamy trenera – mówi szef klubu ze Świdnika. Przyznaje też, że rozmowy z piłkarzami trwają, ale na razie nic nie zostało podpisane.

Avia w dobrym stylu zakończyła sezon – nie przegrała sześciu meczów z rzędu i wywalczyła w nich 12 punktów. Dzięki temu uplasowała się ostatecznie na ósmym miejscu w tabeli. A trzeba pamiętać, że w pewnym momencie żółto-niebiescy naprawdę mogli poważnie obawiać się o utrzymanie, bo przewaga nad strefą spadkową topniała w oczach. Na szczęście w odpowiednim momencie sprawy w swoje ręce wziął Wojciech Białek.

Doświadczony napastnik w czasie świetnej serii zdobył aż dziewięć z 12 bramek całej drużyny. Co ciekawe, popularny „Biały” jeszcze na początku maja miał na swoim koncie zaledwie cztery trafienia. Skąd taka świetna forma na finiszu rozgrywek? – Szczerze mówiąc sam nie wiem – śmieje się piłkarz żółto-niebieskich.

– Na początku nie dostawałem zbyt wielu szans. Grałem tak naprawdę ogony. Później wszystko się zmieniło, regularnie wychodziłem w podstawowym składzie i od razu przysły efekty. Nie można jednak mówić, że sam zapewniłem utrzymanie. Owszem, ja strzelałem, ale reszta kolegów miała inne zadania. Piłka nożna to sport drużynowy i bez chłopaków tego utrzymania by nie było. Cały zespół mocno na nie zapracował. Na pewno bardzo cieszymy się z udanej końcówki rozgrywek – dodaje Białek.

Trudno wyobrazić sobie ekipę ze Świdnika bez 37-letniego zawodnika. W czterech ostatnich sezonach w lidze Białek strzelił aż 74 gole. W sumie pod-



Tomasz Bednaruk nie doszedł do porozumienia w sprawie nowej umowy z Avią

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

czas swojej przygody z Avią pokonywał bramkarzy rywali ponad 120 razy. Problem w tym, że może już tego bilansu nie poprawić. Trwają rozmowy zarówno z trenerami, jak i piłkarzami. Na razie najlepszy snajper żółto-niebieskich nie doszedł jednak do porozumienia w sprawie nowej umowy.

– Tak naprawdę jeszcze niedawno wszystko wskazywało na to, że jednak pożegnani się z klubem, bo nie doszliśmy do porozumienia – mówi Białek, który w tym tygodniu ma jeszcze roz-

mawiać na temat swojej umowy. – Rzeczywiście, mamy się spotkać w najbliższy piątek. Na pewno chciałbym zostać w Avii, ale jeszcze zobaczymy co z tego wyjdzie – dodaje „Biały”.

Co z innymi zawodnikami? Wydaje się, że przesądzone jest odejście Daniela Koczona, który na wiosnę zaliczył tylko dziewięć występów. Na dodatek ani razu nie wyszedł w podstawowym składzie. Po okresie wypożyczenia do Motoru Lublin wraca również Piotr Darmochwał.

Nowy zawodnik Górnika

PIŁKARSKA II LIGA We wtorek klub z Łęcznej poinformował o pozyskaniu kolejnego piłkarza. Do ekipy zielono-czarnych dołączył Marcin Stromecki

To 25-letni środkowy pomocnik, który związał się z Górnikiem rocznym kontraktem. Stromecki ostatnio był zawodnikiem Znicza Pruszków. W rundzie jesiennej grał za to na zapleczu ekstraklasy w barwach Stomilu Olsztyn. W I lidze zaliczył 18 występów i zdobył w nich jednego gola. Wiosną dla Znicza zagrał za to w 10 spotkaniach i także raz wpisał się na listę strzelców. 25-latek w swoim CV ma występy w zespołach ekstraklasy: Korony Kielce i Legii Warszawa. Zakładał też koszulkę: Pogoni Siedlce, Legionovii Legionowo oraz Siarki Tarnobrzeg. Wiadomo już także, kiedy podopieczni Kamila Kieresia rozegrają pierwszy mecz kontrolny. Ten miał się odbyć w środę, 19 czerwca z Widzewem Łódź, ale ostatecznie to spotkanie nie dojdzie do skutku. W sobotę Górnik zmierzy się za to z GKS Bełchatów, a mecz zostanie rozegrany w Białobrzegach. W kolejną środę, 26 czerwca rywalem będzie za to Znicz Pruszków. Przypomnijmy też, że do tej pory drużynę z Łęcznej wzmocnili: Kamil Pajnowski (wrócił z wypożyczenia do Motoru Lublin) oraz Jakub Zagórski (Puszcza Niepołomice). Więcej nazwisk na razie trzeba wpisać w rubryce ubyli. Z klubem pożegnali się już: Oleg Borodaj, Mohamed Essam, Adrian Łuszkiewicz, Robert Pisarczuk oraz Filip Szewczyk. Na listę transferową zostali za to wystawieni: Jakub Kowalski i Bartosz Mroczek.

(LUKISZ)

Włodawianka musi szukać nowego trenera

PIŁKARSKA IV LIGA W ostatniej kolejce klub z Włodawy pokonał MKS Ryki 5:2. Jak się okazało to był ostatni mecz trenera Marka Droba, który zrezygnował z posady

Jego podopieczni całkiem nieźle spisywali się w pierwszej rundzie. 2018 rok kończyli na ósmym miejscu w tabeli z dorobkiem 20 punktów. Niestety, druga część rozgrywek była już znacznie mniej udana. Bywało, że Wojciech Więcaszek i spółka jechali na mecze z jednym lub dwoma zawodnikami rezerwowymi i do tego w bardzo odmłodzonym składzie. Efekt? Kilka kompromitujących porażek, jak ta przeciwko Lubliniance – 0:9, czy 0:7 w Końskowoli z tamtejszym Powiślakiem. W sumie Włodawianka straciła na wiosnę aż 48 bramek. Gorszy pod tym względem był jedynie ostatni w tabeli MKS Ryki – 54 gole.

– Wiele czynników złożyło się na to, że postanowiłem



Piłkarze Włodawianki na wiosnę zdobyli tylko 12 punktów

FOT. TOMASZÓW.PL

zrezygnować – mówi Marek Drob, były już trener klubu. – Przede wszystkim chodzi

o naszą sytuację. Na wiosnę nic nie wyglądało tak, jak sobie zakładaliśmy. Nie

ma co ukrywać, że runda rewanżowa była bardzo słaba w naszym wykonaniu.

A do tego stuknęło mi już 10 lat pracy we Włodawiance. Osiem z tych lat to nieprzerwana gra w IV lidze. Uznałem, że to dobry moment, żeby pożegnać się z drużyną – wyjaśnia szkoleniowiec. Dodaje też, jakie ma plany na najbliższą przyszłość. – Czas na odpoczynek, ale pojawiło się kilka propozycji, więc nie wykluczam, że będę pracował z młodzieżą. Na pewno muszę się też zająć licencją UEFA A. Kurs ma ruszyć we wrześniu – dodaje.

Na wiosnę dużym wzmocnieniem miał być Michał Budzyński, którego w zimie udało się pozyskać z Chelmianki. I na pewno tak było. Problem w tym, że 24-latek zagrał zaledwie... 1,5 meczu. Mimo to zdążył strzelić cztery gole. Jest szansa, że za-

wodnik zostanie we Włodawie na dłużej.

– Przed działaczami na pewno sporo pracy. Przede wszystkim trzeba zatrzymać chłopaków, którzy są w zespole, ale i wzmocnić kadrę, bo było nas zdecydowanie za mało. Na wiosnę wiele razy mieliśmy duże kłopoty kadrowe. Pojawiło się jednak sporo młodzieży i w tym temacie nie powinno być problemu. Potrzeba jednak trochę więcej doświadczenia i więcej ludzi do grania. Wojciech Więcaszek? Myślę, że zarówno w jego przypadku, jak i Michała Budzyńskiego jest szansa, że obaj zostaną i pomogą w kolejnym sezonie. Trzeba szybko działać odnośnie kadry, bo większość klubów już pracuje nad wzmocnieniami – wyjaśnia Marek Drob.

(LUKISZ)

Dwa pogromy

PIŁKA NOŻNA Za nami pierwsza kolejka meczów grupowych w Copa America. Za największe niespodzianki należy uznać porażkę Argentyny z Kolumbią, a także remis Paragwaju z Katar

Spotkanie rozpoczęło się świetnie dla Paragwajczyków, którzy do przerwy po golach Oscara Cardozo i Derlisa Gonzaleza prowadzili 2:0. Jednak w drugiej połowie niespodziewanie do głosu doszli goście. Najpierw gola kontaktowego zdobył Ali Almoez, a następnie do siatki trafił Boualem Khouki i mecz zakończył się niespodziewanym remisem. Zdecydowanie mniej emocji było natomiast w starciach Urugwaju z Ekwadorem i Japonii z Chile. Luis Suaraz i spółka wбили Ekwadorczykowi cztery gole, choć sami tylko trzy razy pokonywali bramkarza rywali bo autorem ostatniego gola w tym meczu był Arturo Mina Meza. Trzeba też dodać, że Urugwajczycy mieli nieco ułatwione zadanie – rywale od 24 minuty grali w osłabieniu po czerwonej kartce Jose Quinterosa. Z kolei Chilijczycy zdobyli tyle samo goli przeciwko grającej cały mecz w pełnym składzie Japonii, a „dublet” ustrzelił grający na co dzień we włoskiej Bolognii Erick Pulgar.

Wyniki pierwszej serii: Grupa A: Brazylia – Boliwia 3:0 * Wenezuela – Peru 0:0. **Grupa B:** Argentyna – Kolumbia 0:2 * Paragwaj – Katar 2:2 (Cardozo 4-karny, Gonzalez (56) – Almoez 68, Khouki 77). **Grupa C:** Urugwaj – Ekwador 4:0 (Lodeiro 6, Cavani 33, Suarez 44, Mina Meza 78-samobójcza) * Japonia – Chile 0:4 (Pulgar 41, Vargas 54, 83, Sanchez 82).

Mecze drugiej kolejki: Boliwia – Peru i Brazylia – Wenezuela zakończyły się po zamknięciu wydania. Do dalszej fazy awansują dwie najlepsze drużyny z poszczególnych grup, a także dwa najlepsze zespoły, które zajmą po fazie grupowej trzecie miejsca.

BS

Liga jest coraz mocniejsza

ROZMOWA Z Radosławem Piesiewiczem, prezesem Polskiego Związku Koszykówki

• Reprezentacja Polski po 52 latach przerwy znowu wystąpi w mistrzostwach świata. Z jakimi nadziejami udajecie się do Chin?

– Wiadomo, że każdy z uczestników chce osiągnąć jak najlepszy wynik. Myślę, że naszych zawodników stać nawet na ćwierćfinał. Gdyby udało nam się do niego awansować, to później już wszystko może się zdarzyć. Możemy mieć w meczu o awans do fazy medalowej „dzień konia” i trafiać większość rzutów. Nasza drużyna jest na prawdę mądrze tworzona. To takie połączenie rutyny z młodością. Liderzy grają w silnym europejskich klubach i są ograni w meczach o dużą stawkę.

• Kto będzie liderem kadry?

– W każdym spotkaniu może być to inna osoba. Są w tej kadrze przecież tacy zawodnicy jak Łukasz Koszarek, Adam Waczyński, Aaron Cel, Mateusz Ponitka czy A.J. Slaughter. Każdy z nich dla tej reprezentacji jest bardzo ważny. Pamiętamy jednak, że wygrywa zespół, a nie pojedynczy gracz.

• Większość kadrowiczów to zawodnicy Energa Basket Ligi.

– Tak, z 23 którzy zagrali w eliminacjach mistrzostw świata, aż 16 gra na co dzień w rodzimych rozgrywkach. To jednak nie jest problem, bo EBL jest coraz mocniejsza. Finałowa seria stała na



FOT. KAMIL KOZIOL

bardzo wysokim poziomie. Czuję również, że za chwilę ugramy również coś ciekawego w europejskich pucharach.

• Jak wpłynie na rozgrywki EBL likwidacja przepisu wymuszającego obecność na parkiecie dwóch Polaków w każdym momencie meczu?

– Pamiętamy, że ten przepis jest odwrócony. Teraz do protokołu meczowego będzie wpisywanych siedmiu Polaków i maksymalnie pięciu obcokrajowców. Nie przypuszczam, że ktoś będzie w stanie wygrać roz-

grywek bez wartościowych Polaków.

• Nie boi się pan, że słabsze ekipy oprą swoją grę na zawodnikach zagranicznych, a Polacy spełnią rolę wyłącznie pomocników?

– W EBL nie ma już słabszych ekip. Każdy z uczestników ma aspiracje, aby zakwalifikować się do najlepszej ósemki. Widać to zresztą po ekipie TBV Startu Lublin, która drugi sezon z rzędu kończyła rozgrywki tuż za fazą play-off. Wróciły stare marki jak chociażby Legia Warszawa. Im też za-

leży na zajęciu jak najwyższego miejsca. Poziom EBL jest coraz wyższy i jestem przekonany, że znajdzie to odzwierciedlenie również w wynikach naszych ekip w europejskich pucharach. Dawno nie mieliśmy takiego zainteresowania grą w Europie.

• Na które rozgrywki postawić – te organizowane przez FIBA czy Euroligę?

– Jedne i drugie są ciekawe, chociaż ja zawsze będę optował za tymi organizowanymi przez FIBA. Ich terminy nie kolidują z meczami reprezentacji, a to dla naszej kadry jest bardzo istotne.

• Sierpniowy mecz kadry w Lublinie z Holandią będzie pokazywany na antenie TVP 1 lub TVP 2?

– Tego jeszcze nie wiem, bo ramówka na sierpień nie jest jeszcze ustalona. Ten mecz może być pokazywany w TVP Sport i też będzie bardzo dobrze. Dużo ważniejsze jest dla mnie, żeby mundialowe mecze reprezentacji Polski były pokazywane na głównych antenach. Wszystkim nam mocno zależy, aby koszykówka była jak najczęściej obecna w telewizji. Sukces kadry w Chinach na pewno pomoże całej dyscyplinie. Moim celem jest również to, aby rozgrywki EBL śledziło coraz więcej ludzi. Chciałbym, aby ta średnia ukształtowała się na poziomie ponad 100 tys. osób.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

Trzeba pójść za ciosem

PIŁKA NOŻNA Dzisiaj wieczorem reprezentacja Polski do lat 21 rozegra kolejny mecz w ramach mistrzostw Europy. Tym razem rywalami podopiecznych selekcjonera Czesława Michniewicza będą gospodarze turnieju – Włosi

Po tym jak na młodzieżowym mundialu reprezentacja do lat 20 pod wodzą trenera Jacka Magiery zaprezentowała się zdecydowanie poniżej oczekiwań, kibice liczyli, że ich starsi koledzy pokażą więcej piłkarskiej jakości. Polacy trafili do bardzo trudnej grupy z Belgią, Włochami i Hiszpanią. I na inaugurację po bardzo emocjonującym meczu pokonali „Czerwone Diabły” 3:2, choć to rywale pierwsi strzelili gola. – Po straconej bramce nie załamaliśmy się i chcieliśmy odwrócić losy spotkania. Cieszę się, że udanie rozpoczęliśmy turniej i wygraliśmy z Belgią. Pierwsze mecze na takich turniejach zawsze są bardzo ważne. Zrobiliśmy jednak dopiero pierwszy krok. – powiedział po spotkaniu Szymon Żurkowski, pomocnik reprezentacji Polski cytowany przez Portal Łączy Nas Piłka. Dzięki wygranej w pierwszym meczu turnieju zespół trenera Michniewicza

Mateusz Wieteska i jego koledzy chcą pójść za ciosem i pokonać Włochów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

jest na dobrej drodze aby wyjść z grupy. Dziś wieczorem Biało-Czerwoni zmierzą się drużyną Włoch, która na inaugurację pokonała Hiszpanię 3:1. Dwa gole zdobył grający w Fiorentinie Federico Chiesa, syn znanego niegdyś napastnika Enrico. Natomiast trzeciego gola dorzucił zawodnik AS Romy – Lorenzo Pellegrini, który skutecznie wykonał rzut karny. Polacy chcąc wywalczyć korzystny rezultat przeciwko Włochom muszą otoczyć szczególną opieką wspomnianego Chiesę, a także Moise Keana. Życiorys młodego gwiazdora Juventus do złudzenia przypomina... Mario Balotelliego. 19-letni snajper „Starej Damy” to syn Włoszki i lworyczyka. I jak sam przyznaje, wzoruje się na Balotellim, jednak z zastrzeżeniem, że patrzy tylko i wyłącznie na jego piłkarskie umiejętności. Polacy przed kolejnym meczem twardo stąpają po ziemi, ale widać, że są pewni siebie. – Jeszcze trochę kroków zostało do wykonania, a my nie chcemy się zatrzymywać. Jesteśmy prawdziwą drużyną – chcemy

sobie wzajemnie pomagać i się wspierać – przekonuje Żurkowski. – Do każdego kolejnego występu podejmiemy z chęcią zwycięstwa i maksymalnie zmotywowani. Dlatego w meczach z Włochami i Hiszpanią damy z siebie wszystko – zakończył pomocnik reprezentacji Polski U-21.

Bezpośrednią transmisję z meczu Polska Włochy będzie można obejrzeć na antenie TVP 1 i TVP Sport, a także w internecie na sport.tvp.pl Początek spotkania o godzinie 21. Belgia z Hiszpanią zagrają o godz. 18.30.

Wyniki pierwszej kolejki: Polska – Belgia 3:2 • Włochy – Hiszpania 3:1.

TABELA GRUPY A

1. Włochy	1	3	3-1
2. Polska	1	3	3-2
3. Belgia	1	0	2-3
4. Hiszpania	1	0	1-3

Awans do półfinałów wywalczą zwycięzcy trzech grup, a także jeden zespół z drugiego miejsca, z najlepszym bilansem punktowym.

KRAJ I ŚWIAT

Platini aresztowany

Były prezydent UEFA został aresztowany w związku ze śledztwem w sprawie przyznania Katarowi prawa organizacji mistrzostw świata w 2022 roku. Do aresztowania doszło we wtorek we Francji. Policja podejrzewa, że 63-letni Michel Platini jest zamieszany w aferę korupcyjną, czego efektem było przyznanie mistrzostw świata Katarowi. Jak podał dziennik „The Sun” Platini jest zamieszany w sprawie domniemanego fałszowania głosowania, w którym Katar zdobył prawa do mistrzostw świata w 2022 roku.

Legenda odchodzi

Takiej informacji nie spodziewał się chyba nikt – Francesco Totti odchodzi z Romy. Były wybitny włoski napastnik, który spędził w rzymskim klubie całą swoją piłkarską karierę, a następnie objął funkcję dyrektora sportowego. Teraz ogłosił, że żegna się z ukochanym klubem. – To bolesna, ale słuszna decyzja – powiedział na konferencji prasowej. Powód odejścia legendy? – Nigdy nie byłem dopuszczany do istotnych spraw, nikt nie chciał mojej opinii. Nie potrzebuje pełni władzy, chciałbym jednak czuć, że mam na coś wpływ. Nikt jednak tego nie chciał – dodał Totti, którego przyszłość nie jest jeszcze znana.

Legia rusza na zakupy

Arydas Novikovas na celowniku wicemistrzów Polski. 28-letniemu Litwinowi wraz z końcem roku wygasa kontrakt z Jagiellonią Białystok. Tym samym to ostatni moment, aby klub z Podlasia zarobił pieniądze na jego transferze. Sam zawodnik jest już podobno dogadany z Legią, a teraz porozumienie muszą zawrzeć działacze obu klubów. Novikovas wyceniany jest na 1,5 mln euro, ale z racji wygasającej umowy kwota transferu będzie zapewne niższa. Kto jeszcze latem zmieni klub? Z Wisłą Kraków pożegnał się już Marko Kolar, który teraz będzie grać w FC Emmen, 14 zespołu holenderskiej ekstraklasy. Natomiast ze Śląska Wrocław odchodzi Marcin Robak, który nie przedłużył umowy z drużyną z Wrocławia.

Final Six coraz bliżej

Bardzo duży krok w stronę Final Six Ligi Narodów wykonały polskie siatkarki. Biało-Czerwone pokonały po zaciętym meczu w koreańskim Boryeong reprezentację Japonii 3:1 ((23:25, 23:25, 25:19, 22:25). To spotkanie jeszcze nie rozstrzygało kwestii awansu do czołowej szóstki, ale zwycięzcy stawiało na doskonałej drodze ku niej. Wszak zarówno Polkom, jak i Japonkom – po czterech turniejach Ligi Narodów legitymowały się bilansem 7:5 i miały po 21 punktów.

Wygrana z Japonią bardzo przybliżyła Biało-Czerwone do turnieju finałowego w Nanjing, ale jeszcze go nie zapewnia. W środę nasza reprezentacja zmierzy się z Dominikaną, a w czwartek z Koreą Południową.

Multi Multi (18.06), godz. 14

2, 5, 9, 10, 11, 26, 31, 35, 37, 45, 55, 56, 57, 60, 63, 68, 70, 73, 74, 79. Plus 73.

Multi Multi (17.06), godz. 21.40

4, 5, 6, 8, 9, 11, 15, 17, 18, 21, 26, 46, 49, 50, 52, 56, 64, 70, 72, 77. Plus 72.

Mini Lotto (17.06)

4, 6, 8, 13, 33.

Ekstra Pensja (17.06)

9, 10, 12, 16, 28 – 3.

Ekstra Premia (17.06)

5, 6, 8, 14, 30 – 3.

Kaskada (18.06), godz. 14

1, 3, 4, 5, 6, 7, 11, 12, 14, 16, 18, 21.

Kaskada (17.06), godz. 21.40

2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 15, 18, 20, 24.

Super Szansa (18.06), godz. 14

6, 7, 8, 3, 5, 9, 3.

Super Szansa (17.06), godz. 21.40

2, 9, 9, 8, 1, 9, 1.



Trener personalny ma przyszłość

Na koniec ubiegłego roku na polskim rynku działało już ponad 2,5 tys. klubów fitness, z których usług korzystało prawie 3 mln osób. To zaledwie 8 proc. Polaków, co oznacza, że potencjał do rozwoju branży wciąż jest bardzo duży. Moda na bycie fit powoduje, że branża fitness w Polsce błyskawicznie się rozwija, a to pociąga ze sobą rosnące zapotrzebowanie na trenerów personalnych.

Jak podkreśla Magda Foeller, trener personalny, wykładowca toruńskiej Wyższej Szkoły Bankowej – w tym zawodzie wymagana jest nie tylko wiedza i technika, lecz także umiejętność pracy z ludźmi i chęć ciągłego doskonalenia się, żeby nadążyć za zmianami na rynku.

– Trener personalny to zawód, który polega na ukierunkowywaniu ludzi mających problemy ze zdrowiem, nieprawidłową masą ciała, otyłością czy niezadowolaniem ze swojej sylwetki. Dąży do rozwiązania problemu, czyli do poprawy stanu zdrowia, kondycji, komfortu życia, poprawy samopoczucia przez polepszenie sylwetki i wymodelowanie jej. Trener personalny to osoba profesjonalna, która pomaga czło-

wiekowi zmienić jego styl życia na zdrowszy – mówi Magda Foeller.

Jak podkreśla, zawód trenera personalnego jest odpowiedzialnością na jedno z głównych problemów cywilizacyjnych współczesnego świata, jak permanentny brak czasu, stres i zabieganie, a z drugiej strony – otyłość i nadwaga, które stały się epidemią XXI wieku.

– Zainteresowanie tym zawodem stale wzrasta, ponieważ żyjemy w dobie kultury obrazkowej, więc chcemy wyglądać coraz lepiej, a w tym właśnie pomaga trener personalny. Z drugiej strony jesteśmy cały czas uświadamiani przez media o tym, że musimy prowadzić zdrowy styl życia, aby pozostać w pełni sił witalnych. Mamy więc świadomość konieczności ruchu, ale z racji tego pędu życiowego często nie możemy się po prostu za to zabrać – mówi Magda Foeller.

Trener personalny pełni rolę zewnętrznego doradcy, który pomoże ułożyć kompleksowy plan żywieniowo-treningowy i w nim wytrwać. Z kolei w trakcie treningów – mając wiedzę, doświadczenie i odpowiednie narzędzia – będzie służyć radą i wsparciem motywacyjnym.

NEWSERIA



Magda Foeller, trenerka personalna

FOT: NEWSERIA



Agnieszka Fitkau-Perepeczko bardzo chwali styl życia Australijczyków i ceni ich za to, że potrafią nabrać dystansu do wielu spraw

FOT: NEWSERIA LIFE STYLE

Wieczne wakacje w Australii

STYL ŻYCIA Agnieszka Fitkau-Perepeczko: Nigdy nie zorganizowałabym swojej imprezy urodzinowej w Polsce. Australijczycy potrafią się dużo lepiej bawić i nie mają ograniczeń

Zdaniem aktorki Polacy powinni się nauczyć od Australijczyków tego, że w życiu musi być równowaga. Dlatego też po pracy i rozwiązaniu problemów dnia codziennego koniecznie trzeba znaleźć czas na zabawę, beztroskę i spotkania ze znajomymi. Agnieszka Fitkau-Perepeczko nie ukrywa, że bardzo lubi celebrować wyjątkowe chwile w dobrym towarzystwie i w sprzyjających okolicznościach. Dlatego też urodziny, imieniny czy inne ważne wydarzenia zawsze świętuje w Australii, na swojej ogromnej werandzie, w gronie wielu znajomych.

Agnieszka Fitkau-Perepeczko bardzo chwali styl życia Australijczyków i ceni ich za to, że potrafią nabrać dystansu do wielu spraw, a tym samym nie toczą bez-

sensownych kłótni na tematy, które ich nie dotyczą. Dzięki temu są bardziej pogodni i wiodą dużo spokojniejsze życie niż Polacy.

– My Polacy mamy tę duszę poszarpaną na różne tematy: patriotyczne, polityczne, Australijczycy nie znają czegoś takiego. Oni wiedzą, że trzeba zapracować, a potem trzeba się bawić, i to jest ich filozofia. Dla Polaków mało zrozumiała, aczkolwiek myślę, że dużo moich przyjaciół już przyjęło ten styl, że pracujemy, a potem jest czas na zabawę, wino, rozmowy, tańce i beztroskę – mówi agencji Newseria Agnieszka Fitkau-Perepeczko.

Aktorka podkreśla, że Australijczycy potrafią się dobrze bawić i nie ma dla nich żadnych ograniczeń, tematów tabu czy rzeczy, których nie wypada robić.

– W Polsce bym nie robiła urodzin, bo to już jest dosyć podejrzana data, a tam to przecież wszyscy czekają, kiedy te urodziny się odbędą u mnie na werandzie. Bo w Polsce mam 47 metrów kwadratowych, a tam mam 300 metrów kwadratowych samej werandy, z barem, z leżankami, ze stołem na 24 osoby i tam się koncentruje życie towarzyskie – mówi.

Fitkau-Perepeczko od wielu lat dzieli swoje życie między Polskę a Australię. Każdy z tych krajów pozwala jej spojrzeć na życie z innej perspektywy i wiąże się z innymi doświadczeniami.

– To jest połączenie wszystkich tęsknot, bo kiedy jestem w Polsce, to odwiedzam cudowne miejsca, wspominam, spotykam się z przyjaciółmi, nawiązuję nowe kontakty, pol-

skie. A w Australii to są takie wieczne wakacje, kompletnie beztroskie, bo taki zasadniczy czas pracy już skończyłam – mówi Agnieszka Fitkau-Perepeczko.

Aktorka przyznaje, że nigdy nie lubiła nudy, dlatego też nie bała się diametralnych zmian w swoim życiu, choćby nawet miały wywrócić jej świat do góry nogami.

– W Australii bardzo ciężko pracowałam w latach 80. i 90., a później, jak już nastały lata 2000, to myślałam, że będę odpoczywać, bo już jestem starsza pani i przyjechałam do Polski, dostałam serial, no i zaczęło się wszystko od początku. Jestem jedyną osobą w Polsce, która po 60. roku życia zrobiła karierę i zaczął się zupełnie inny rodzaj życia – mówi Agnieszka Fitkau-Perepeczko.

NEWSERIA LIFE STYLE

Próbuję nadrobić zaległości w beztrosce

Czasami czuję tęsknotę za dziecięcą beztroską – przyznaje tancerka Edyta Herbuś. Zajmując się tańcem, musiała dojrzeć szybciej niż jej rówieśnicy, teraz coraz częściej jednak pozwala sobie na niefrasobliwe zachowania. Jej zdaniem każdy człowiek powinien od czasu do czasu uwolnić dziecięcą część swojej osobowości.

Edyta Herbuś zaczęła tańczyć jako dziewięcioletnia dziewczynka. W rodzinnych Kielcach nakłoniła kilkanaście kolegów z klasy do zapisania się na zajęcia tanecz-

ne, ale tylko dla niej taniec okazał się życiową pasją. Wyszczepiała się w stylach latynoamerykańskich, wymagających okazywania dojrzałej zmysłowości, co dla młodych tancerek bywa bardzo trudne. Gwiazda nie ukrywa, że sama dziwi się niekiedy, jak szybko narodziła się w niej ta emocjonalna dojrzałość.

– W ogóle nie miałam z tym problemu, wręcz bardzo naturalnie się czułam. Dla mnie, jako młodej dziewczynki, okazało się, że język ciała, ruch, dynamika to jest najbardziej naturalny

język wyrażenia siebie i swoich emocji – mówi Edyta Herbuś.

Gwiazda podkreśla, że od początku tanecznej przygody na parkiecie czuła się bezpieczniej niż gdziekolwiek indziej. Do szybszego niż w przypadku rówieśników dojrzewania, odpowiedzialnego patrzenia na swoje życie i umiejętnego nim kierowania zmusiła ją także sytuacja życiowa. Taniec okazał się bowiem dość kosztowną pasją, a rodziców przyszłej gwiazdy nie stać było na pokrywanie wszystkich koniecznych wydatków.

– Dlatego musiałam szybko zacząć zarabiać na ten swój taniec, robiłam to oczywiście tańcem. I to było wiele czynników, które wpływały na to, że ta młoda dziewczyna bardzo szybko musiała dorastać – mówi Edyta Herbuś.

Tancerka nie ukrywa, że jako dorosła kobieta od czasu do czasu odczuwa tęsknotę za całkowitą, dziecięcą beztroską.

– To dziecko mamy w sobie i trzeba mu pozwolić od czasu do czasu utoplać się w tym błotku, żeby mogło poczuć czystą radość z doświadczenia nowego. Szybko



Edyta Herbuś tęskni za dziecięcą beztroską

FOT: NEWSERIA LIFE STYLE

dojrzałam, a teraz, jako duża dziewczynka, próbuję sobie nadrobić zaległości w beztrosce – mówi Edyta Herbuś.

NEWSERIA LIFE STYLE

kartka z kalendarza 19 czerwca

1669

Michał Korybut Wiśniowiecki został wybrany na króla Polski

1900

Została zarejestrowana Fundacja Nobla

1910

W Spokane w amerykańskim stanie Waszyngton po raz pierwszy obchodzono Dzień Ojca

1926

W Warszawie odbyła się prapremiera opery Król Roger Karola Szymanowskiego

1938

W finale rozgrywanych we Francji III Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej Włochy pokonały Węgry 4:2

1963

Rozpoczął się I Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu

1963

Po trzydniowej misji na statku Wostok 6 powróciła na Ziemię pierwsza kosmonautka Walentina Tierieszkowa

1974

Na rozgrywanych w RFN X

Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej Polska pokonała Haiti 7:0

1978

W amerykańskiej prasie ukazał się pierwszy komiksowy odcinek z serii przygód kota Garfielda Jima Davisa

1989

Premiera filmu fantasy „Batman” w reżyserii Tima Burtona

8:18,8 s

tyle wynosił rekord świata w biegu na 3000 m, który w Antwerpii w 1932 roku ustanowił Janusz Kusociński